

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 130 (11 184)

Poznań, środa 11 czerwca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

PRZYJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZASAD USTALANIA I KONTROLI BANKOWEJ FUNDUSZU PŁAC • UCHWALENIE PROJEKTU NOWEJ USTAWY O ZOBOWIĄZANIACH PODATKOWYCH

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 10 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Zgodnie z porządkiem obrad, rozpatrzone i przyjęte uchwały w sprawie zasad ustalania i kontroli bankowej funduszu płac. Odpowiednie przedsięwzięcia w tej dziedzinie zapowiedział w exposé sejmowym prezes Rady Ministrów Edward Babiuch. Zwiększenie skuteczności kontroli bankowej rząd traktuje jako jedno z istotnych zadań w procesie pogłębiania polityki płac i usprawniania mechanizmów płacowych.

Nowa uchwała utrzymuje

obowiązujące obecnie podstawowe zasady tworzenia funduszu płac, wprowadzając jednak zmiany, które zmierzają do bardziej zdyscyplinowanego gospodarowania tym funduszem, co ma duże znaczenie także dla kształtowania sytuacji rynkowej i przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej.

Przyjęte postanowienia mają na celu ściślejsze powiązanie wielkości funduszu płac z efektami pracy; zwiększają odpowiedzialność za prawidłowe ustalenie funduszu już na etapie podziału środków, jak również za ewentualne nieuzasadnione przekroczenie kwot funduszu płac w trakcie realizacji planu.

Uchwała wprowadza obowiązek kontroli ze strony banków podziału tego funduszu przez ministerstwa i zjednoczenia pomiędzy podległe jednostki, a także ogranicza możliwości dokonywania zmian w przyjętych planach — w zasadzie do dnia 30 września, przy czym zmiany te uzależnia się od posiadania odpowiednich rezerw funduszu płac. Zaostrza również odpowiedzialność służbową za nieprawidłowy podział funduszu.

Dla wzmocnienia dyscypliny w gospodarowaniu funduszem płac w trakcie realizacji planu, uchwała wprowadza obowiązek przed-

Dokończenie na str. 2

Życzenia od E. Gierka

70 rocznica urodzin prof. P. Zaremby

W Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie odbyło się 10 bm. uroczyste spotkanie członków kierownictwa władz wojewódzkich i miejskich, przedstawicieli społeczeństwa i zakładów pracy z pierwszym prezydentem Szczecina w latach 1945—1950, przewodniczącym WK FJN, wybitnym naukowcem-urbanistą, członkiem rzeczywistym PAN prof. Piotrem Zarembą, z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

Jubilat otrzymał list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W toku spotkania wyrażono uznanie za wkład prof. P. Zaremby w rozwój Polski Ludowej i nauki polskiej, w odbudowę i rozbudowę Szczecina.

Jubilat od 1974 roku jest związany z Politechniką Szczecińską, gdzie jest dyrektorem Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej i innymi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Odnaczenia ZSRR dla załogi „Sojuza — 36”

Radziecko-węgierska załoga statku kosmicznego „Sojuz 36” — Walerij Kubaśow i Bertałan Farkas — otrzymała na Kremlu z rąk Leonida Breżniewa wysokie radzieckie odznaczenia. Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta ZSRR Walerij Kubaśow został odznaczony Orderem Lenina za pomysłny lot kosmiczny oraz za odwagę i bohaterstwo. Węgierski kosmonauta — badacz Bertałan Farkas otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, Order Lenina i Medal Złotej Gwiazdy.

Wręczając odznaczenia, Leonid Breżniew wygłosił przemówienie na temat lotów załóg międzynarodowych w ramach programu „Interkosmos”. (PAP)

J. Szydłak u G. Husaka

Delegacja CRZZ gościła w CSRS

Na zaproszenie Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych 9 bm. bawiła w Pradze z jednodniową, roboczą wizytą delegacja CRZZ z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ, Janem Szydłakiem.

W czasie rozmów, obie delegacje poinformowały się o realizacji głównych zadań związkowców PRL i CSRS. Należą do nich: zwiększenie efektywności gospodarowania i ekonomiki produkcji, rozwój inicjatyw pracowniczych, ruch wynalazczości i racjonalizatorski oraz wprowadzenie nowych, wyższych form socjalnej i płacowej polityki związkowej.

Obie delegacje podkreśliły znaczenie i korzyści wzajemnej współpracy i wyrażyły nadzieję na dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy m. in. na szczeblu poszczególnych związków branżowych i wojewódzkich rad związków zawodowych. Współpraca ta dotyczyć będzie również działalności związkowej obu krajów na forum międzynarodowym.

W czasie wizyty, J. Szydłak został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS, Gustava Husaka. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Jak zacząć?

Emancypacji kobiet obecnie rzadziej się wspomina — to już sprawa oczywista. Kobiety można spotkać prawie przy każdym stanowisku pracy. Ale oprócz zdobytych pozycji społecznych pozostała im odwieczna rola — macierzyństwo.

Nie dziwi już dzisiaj widok dziecka w domu studenckim. Dziewczyny, które zmuszone są pogodzić studia i naukę z opieką nad malcem, może nawet lepiej potrafią w przyszłości dzielić swój czas i zapas na pracę zawodową i wychowywanie dzieci.

Lecz różnie bywa z tymi dziećmi. Sytuacja, którą przedstawiam nie jest odosobniona. Kiedy Teresa kończyła studia, była w ciąży. Niełatwo znaleźć pracę w dużym mieście po humanistycznym kierunku, a cóż dopiero w takiej sytuacji. Pomyślała, poradziła się męża i postanowili: urodzi, odchowa, potem — dziecko do żłobka, a ona do pracy. Potem... Nie zdążyła pierwszego odchować, a tu znów...

I co było robić? Ustalili, że urodzi drugie, no i wówczas już na pewno praca zawodowa. On tłumaczył: ileż to kobiet zawodowo pracujących bierze bezpłatne urlopy na wychowanie dzieci, dlaczego więc ona nie miałaby wytrzymać dwóch lat bez wykonywania swego zawodu? Ona myślała, ile zapomni przez dwa lata z tego, czego się nauczyła i jak trudno będzie jej podjąć pierwszą pracę zawodową po takiej przerwie i z takim „bagażem”: rodzina, dwójka malców. Były jeszcze i inne opinie: — Po co ona uczyła się tyle lat; żeby teraz być niańką? Szkoda dzieć wczyny. — Albo bardziej krytyczne: — Zajmowała miejsce na studiach, kto inny skończyłby i zaczął pracować; tak to jest, gdy tyle dziewczyn się kształci! Niektórzy ironizowali: — Potem zamiast pracy zawodowej, będzie trzecie...

Trzeciego nie było. Pozostali z dwójką i swoimi troskami. Można, oczywiście, rozsądnie twierdzić, że istnieje przecież planowanie rodziny, są środki zapobiegające ciąży. Cóż, kiedy w ciągu naszego życia jeszcze niejedna sytuacja okazać się może nieplanowana. No, a poza tym „na kiedy” w końcu to dziecko zaplanować? Sprawa jest tym istotniejsza, gdy chce się pogodzić dobrze i z zamyśleniem wykonywaną pracę zawodową, której trzeba poświęcić często więcej niż osiem godzin dziennie — z wychowywaniem dzieci.

Co prawda spory w tym udział przypada ojcom — przynajmniej według najnowszych badań socjologicznych. Ale nadal głównie matka martwi się tym, jak ono się czuje w przedszkolu, przecież rano miało kaszel? Kiedy mama zdąży załatwić zakupy? Może by „wyskoczyć” z biura w czasie pracy? Lecz jeśli jest się zatrudnioną w fabryce?

Bywa, że osoby samotne lub z odchowanymi dziećmi, uskarżają się na takie współpracownicy: — Ona znowu ma „opiekę nad dzieckiem”, lub: — Na nią nie ma co liczyć, nie pojedzie na delegację, bo przecież ma małe dziecko. — Czy dziecko bardzo absorbuje uwagę i czas młodej kobiety-matki? Czy miałoby ją osłaniać przed koniecznością dobrego i sumiennego wykonywania obowiązków zawodowych?

Może niektóre młode matki to wykorzystują. Może tylko te, które pracę traktują jedynie jako źródło zarobku, a nie jako powód do satysfakcji.

Dziewczyna, kończąca studia ma na ogół 23—25 lat. Według lekarzy najlepszy to wiek, by urodzić pierwsze dziecko. Właśnie: dziecko czy praca zawodowa traktowana poważnie i z pasją? A może najlepiej pogodzić obie sprawy. Tylko, czy każda potrafi?

ANNA MARCINIAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ▲ Nasz adres ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Kolejne kontrakty na 52 MTP

Technika w ofercie Czechosłowacji i Węgier



Wydawałoby się, że silnik małego „Fiata” jest większości doskonale znany, a jednak na MTP budzi on duże zainteresowanie.

Fot. — S. Ossowski

We wtorek z ekspozycją 52 MTP zapoznaliśmy się kolejne delegacje zagraniczne. Polskie centrale handlu zagranicznego podpisały dalsze kontrakty. Swoją tegoroczną ofertę targową zaprezentowali dziennikarzom wystawcy z Czechosłowacji i Węgier.

POLSKIE TRANSAKcje

Największym spośród podpisanych wczoraj kontraktów było porozumienie zawarte przez „Metalexport” z odbiorcami radzieckimi. Za kwotę 350 mln zł dew. sprzedaliśmy obrabiarki dla kolejnictwa, uchwyty tokarskie i sprzęta. Zakupiliśmy za 98 mln zł dew. obrabiarki do metali. Ta sama centrala sprzedała też swoje wyroby do RFN i na Węgry. Z kolei „Elektrim” sprzedał

do Czechosłowacji akumulatory, baterie i separatory. „Unitra” wyeksportuje do Wietnamu telewizory. W centrali tej zawarto też kontrakty eksportowe z Francją, Turcją i Wielką Brytanią. „Bumar” sprzedał koparko-ladowarki do Czechosłowacji. Kontrakty podpisano też w „Co-opeximie”, „Centromorze”, „Rolimpexie”.

NASZ TRZECI PARTNER

Nasi południowi sąsiedzi są najstarszym wystawcą na MTP, przybyli do Poznania już po raz 47 i jak zwykle ich pawilon należy do najciekawszych. Nasz czołowy partner handlowy przedstawia głów-

Dokończenie i „Odgłosy” na str. 2

Szef dyplomacji Norwegii przebywał w Poznaniu

Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą, minister spraw zagranicznych Królestwa Norwegii Knut Frydenlund przebywał 10 bm. w Poznaniu.

Norweski gość zwiedził teren 52 Międzynarodowych Targów Poznańskich, interesując się zwłaszcza ekspozycją polskiego przemysłu. Uczestniczył on również w przyjęciu, które odbyło się w pawilonie Norwegii, obchodzącej we wtorek swój dzień narodowy na Targach.

W wygłoszonym przemówieniu K. Frydenlund podkreślił znaczenie uczestnictwa swego kraju w MTP. Polska — stwierdził — jest jednym z największych partnerów gospodar-

czych Norwegii wśród krajów socjalistycznych. Minister zaakcentował gotowość dalszego rozszerzenia kontaktów norwesko-polskich.

Odbyły się również rozmowy między ministrami R. Karskim i K. Frydenlundem. Dokonano przeglądu stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami, przedyskutowano możliwości zakupu przez Polskę w Norwegii niektórych surowców, w tym hutniczych, a także omówiono możliwości współdziałania obu krajów na rynkach trzecich.

Norweski gość zwiedził stolicę Wielkopolski, a w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy. (PAP)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

W 2000 roku 41 mln Polaków

Badania demograficzne przeprowadzone w Polsce wskazują, że tempo przyrostu ludności Polski należeć będzie do największych wśród krajów rozwiniętych. Ludność Polski wzrośnie z około 35 mln osób obecnie, do około 41 mln w roku 2000.

Współpraca Polski i Kuby

W Hawanie podpisano protokół o współpracy naukowej w latach 1981—1985 między akademiami nauk Polski i Kuby. Dokument zawiera także przegląd wyników współpracy między obu państwami w latach 1976—1980.

Wybory do samorządu

Wybory do organów samorządu mieszkańców miast, przekroczyły już półmiliard. Będą one trwały do końca bm. Na zebraniach szeroko poruszane są problemy po-

prawy pracy administracji domów.

Eksperyment „Arcade-3”

JAK poinformowała Agencja TASS, w Związku Radzieckim rozpoczęły się próby aparatury przewidzianej do radziecko-francuskiego eksperymentu „Arcade-3”, planowanego na przyszły rok. Przyrządy skonstruowane przez specjalistów z obu krajów zostaną zainstalowane w satelicie radzieckim.

Uznanie lokautu w RFN

Zachodniemiecki system prawny zadał poważny cios interesom mas pracujących RFN. Jest nim ogłoszony 10 bm. wyrok Federalnego Trybunału Pracy uznający lokaut, a więc zamykanie zakładów pracy i zwalnianie robotników, za dopuszczalny prawnie środek walki pracodawców z postulatami i żądaniem świata pracy.

Próba wyjścia z impasu

Półroczny dziennik egipski „Al-Ahram” pisze w numerze wtorkowym, że delegacje Egiptu, Izraela i Stanów Zjednoczonych spotkały się w Waszyngtonie 7 lipca. Ma to być próba znalezienia wyjścia z impasu w rozmowach na temat autonomii Palestyny.

Propozycja wojskowych

Z La Paz nadeszła wiadomość, iż wojskowi boliwijscy zaproponowali odłożenie co najmniej o rok wyborów powszechnych, które wyznaczono na 29 bm. Sugerują oni również, by pani L. Gueci Tejada pozostała na stanowisku prezydenta dopóty, dopóki nie uda się ustabilizować sytuacji wewnętrznej.

W interesie obu krajów

Premier Republiki Irlandzkiej,

C. Haughey, ponownie zaapelował do W. Brytanii o wycofanie się z „czynnego uczestnictwa w sprawach irlandzkich” podkreślając, że zjednoczenie Irlandii leży w interesie zarówno W. Brytanii, jak i Republiki Irlandzkiej.

Projekt budżetu EWG

Rzecznik Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej poinformował, że Komisja Wspólnego Rynku przedłożyła projekt budżetu tej organizacji na 1980 rok, który przewidywał wydatki w wysokości 23 mld dolarów.

Etiopska akcja militarna

Sili Bezpieczeństwa Etiopii wspólnie z oddziałami samobrony przeprowadziły ostatnio kilka operacji mających na celu zlikwidowanie oddziałów regularnych wojsk somalijskich, które wtargnęły na terytorium tego kraju w prowincji Harar.

ODGŁOSY

Czy zauważyliście, jak da lece w ciągu tych dzie sięciu lat zmienił się cha rakter polskiej ekspozycji na MTP? Jak stała się ona nowoczesna w swej randowej wymowie? Nie chodzi tu o samą wystawę. MTP pozostają nadal tradycyjnymi targami uniwersalnymi, co niektórzy po czytują im za konserwa tyzm, inni zaś ten tradycjonalizm uznają za swois ją specjalizację. Nie cho dzi też o nowinki technic ne, których nigdy w pol skim przemyśle nie brako wało. Osiem lat temu była to np. kolorowa telewizja, a dzisiaj w tym samym pa wilonie polskim — jest już gazeta telewizyjna...

Patrząc na naszą obecną ekspozycję przechodzi na myśl — jak bardzo pod niósł się poziom tech niczny naszych wyro bów. Jak w tej masie ofe rt zwraca uwagę nowo czesność naszych wy robów.

Mówimy stale, że MTP są dla zagranicznych kon trahentów przeglądem pol skich możliwości wytwór czych i handlowych, zara zem zaś MTP są dla na szej gospodarki miejscem surowej konfrontacji — skutków naszej pracy oraz tego, co w tych samych dziedzinach robią inni. I o ile dziesięć, osiem lat te ma na widok obcej nowo ci światowej opowiadaliśmy, że zbliżamy się do tego poziomu szybkimi kro kami, dzisiaj mamy takie rozwiązania we własnej ofercie — dzięki zakupom i wdrożeniom licencji.

W wielu dziedzinach, właśnie dzięki licencjom wyforowaliśmy się ponad przeciętny poziom. Koszty tych licencji były du że, czasami mo że i za wyso kie, gdy licencja okazała się mało pomocna. Ale w sumie, te koszty zwracają się teraz nowoczesnym, konkurencyjnym wyro bem, co daje rosnące szan se na eksport. Chodzi jesz cze o to, żeby ten zastrzyk obcej techniki w polskie rozwiąza nia wywołał trwałą re akcję, czyli twórcze, samo dzielne rozwijanie za kupionych zasobów wiedzy technologicznej.

ZS

Przedwyborczy zjazd SPD zakończył obrady

Aktywna polityka na rzecz pokoju

We wtorek zakończył obra dy przedwyborczy zjazd SPD. W przyjętym programie, so cjaldemokraci zapewnili, że bę dą nadal prowadzili „aktyw ną politykę na rzecz pokoju”, a bezpieczeństwo, które było motywem przewodnim obrad, zamierzają realizować „po przez odprężenie i rozbrojenie na gruncie równowagi sił”. Wprawdzie partia kanclerza H. Schmidta nie podziela oce ny równowagi sił przez kra je socjalistyczne, jednakże ca łą swą postawą odcina się od stanowiska chadecji, która fundament odprężenia widzi przede wszystkim w zbroje niach, a hasłem pokój posługi wała się na swym jeździe przedwyborczym bardzo osz czędnie.

SPD przypomniła, że sto sunki RFN z Zachodem zosta ły uzupełnione „ważnymi kro kami na rzecz normalizacji z sąsiadami wschodnimi” i to „w warunkach zaciętego sprze ciwu opozycji”. Program za chęca do inicjatyw odpręże niowych, stwierdzając, że SPD popiera francuską propo zycję konferencji rozbrojenio wej w Europie. Również pol ska propozycja zwołania eu ropejskiej konferencji rozbro jeniowej zasługuje na poważ ne zbadanie.

Wprawdzie Europa jest dzia łą w sensie politycznym i bezpieczeństwa politycznego jednym z najbardziej ustabi lizowanych regionów świata, niemniej konflikty regionalne i zmiany w układzie sił poli

tycznych zachodzące poza Eu ropą, mogą mieć niebezpiecz ne skutki na naszym kontynen cie. Zjazd uznał, że konferen cja KBWE w Madrycie po winna nadać nowe impulsy współpracy ogólnoeuropejskiej.

W stosunku do zjazdu SPD z grudnia ubiegłego roku, któ ry przegłosował zgodę na nowe zbrojenia atomowo-ra kietowe NATO, obecny różnił się tym, że bardzo silnie ak centował priorytet wszelkich inicjatyw pokojowych i rozbro jeniowego dialogu, pozostając jednak merytorycznie na grun cie brukselskich uchwał NATO.

PAP

Spotkanie T. Żiwkowa z H. Miesem

I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Żiwkow spotkał się we wtorek z przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) Herbertem Miesem i członkami delegacji tej par tii.

Omawiano działalność obu partii, problemy międzynaro dowego ruchu komunistyczne go, a także zagadnienie doty czące sytuacji na świecie. Po teplej decyzji NATO w spra wie rozmieszczenia nowych amerykańskich broni rakieto wych w Europie, wypowiedzia no się za dalszym umocnie niem jedności i współpracy partii komunistycznych i ro botniczych. (PAP)

OPEC ustaliła cenę ropy naftowej

W Algierze dobiegła końca 57 konferencja ministerialna Orga nizacji Państw-Producentów Ropy Naftowej (OPEC). Ustalono, że ce na wskaźnikowa za baryłkę (oko ło 159 litrów) ropy zostaje podnie siona do 32 dolarów. Poinformowa ło o tym irański minister do spraw naftowych, Ali Akbar Moinefar. Konferencja OPEC pozostawia kwestię terminu wprowadzenia podwyżki ceny wskaźnikowej do decyzji państw członkowskich. Przypuszcza się, że większość z nich zrealizuje ją w lipcu. (PAP)

Technika w ofercie Czechosłowacji i Węgier

Dokończenie ze str. 1

nie wyroby przemysłu maszy nowego. Są wśród nich komple tne obiekty przemysłowe, aparatura dla przemysłu gu mowego, chemicznego, spoży czego i papierniczego, urzą dzenia do obróbki metali, technika budowlana i drogo wa, wyroby przemysłu moto ryzacyjnego: samochody cięża rowe, osobowe i motocykle. Prezentowane są też artykuły codziennego użytku. Do naj ciekawszych eksponatów nale ży m. in. model zespołów in westycyjnych, takich jak np. kompensator objętości VVER 440 — urządzenie wytwarzane w ramach specjalizacji i ko operacji w programie atomo wym. Wystawcy czechosło waccy zgłosili również swoje wyroby do rywalizacji o zło ty medal MTP. Jest wśród nich silos metalowy do cukru, o pojemności 10 000 ton oraz pompa nurnikowa typu PAR przeznaczona do pompowania wody oraz emulsji o tempera turze do 80 stopni.

Spory dział ekspozycji cze chosłowackiej znajduje się na wystawie w Naramowicach, gdzie prezentowane są ma szyny i urządzenia rolnicze. Wyroby są tutaj obcinarka buraków cukrowych: 6-rzędo wa maszyna o wysokiej wydajności, która jest przyłącza na jako naczepa do traktora.

WĘGRY PO RAZ 44

Również wystawcy węgier scy należą do najstarszych uczestników MTP. Jak poin formował dyrektor pawilonu węgierskiego Erwin Hoffmann, do Poznania przybyło 17 przed sięwzięcia handlu zagranicz nego. Prezentują one głównie elektroniki i elektrotechniki, aparaturę kontrolną i labora toryjną. Ponadto wystawiana jest armatura przemysłowa, sanitaria, urządzenia dla prze mysłu chemicznego i produk ty chemiczne.

Międzynarodowa konferencja pracy

W Genewie kontynuowane są obrady 66 sesji międzynaro dowej konferencji pracy.

We wtorek zabrał głos na se sji plenarnej sekretarz CRZZ Jan Pawlak. Podkreślił, że zło żona sytuacja społeczno-eko nomiczna ludzi pracy w świe cie stwarza konieczność bard ziej aktywnej i skuteczne go włączania się Międzynaro dowej Organizacji Pracy w rozwiązywanie trudnych pro blemów nurtujących ludzkość.

J. Pawlak udzielił poparcia projektowi rezolucji w spra wie powszechnego prawa do pracy. (PAP)

W Naramowicach Węgry demonstrują maszyny rolnicze i urządzenia dla hodowli zwi erzęcej oraz przemysłu mięs nego.

Na wystawie motoryzacyj nej przy ul. Matejki prezen towane są autobusy „Ikarus” przyczepy specjalne i naczepy siodłowe.

W czasie konferencji praso wej stwierdzono, że dobrze w tym roku przebiega realizacja umów handlowych, wzmo gła się dyscyplina we wzajemnej kooperacji. Wczoraj wystaw cy węgierscy podpisali umowę kooperacyjną z „Unitrą” regu lującą wzajemną współpra cę w produkcji łączników izo statowych, oporników i kon densatorów.

KRONIKA TARGOWA

● Wczoraj odbyła się konferen cja prasowa zachodniemiec kiego koncernu Krupp — trady cyjnego wystawcy na MTP i wie loletniego partnera polskiego przemysłu ciężkiego. W zeszłym roku Krupp podpisał z „Polmek Cokopem” porozumienie koopera cyjne o współpracy naukowo technicznej, a w roku bieżącym z „Kopexem” umowę na budowę zakładów zgazowania węgla w Libiążu koło Katowic. Wspólnie z Kruppem budujemy cementow nie w Iraku oraz fabrykę opon w Libii.

● Zorganizowano również spot ka nia z okazji dni wystawców Japonii, Finlandii, Norwegii, RFN i Wielkiej Brytanii.

● Minister handlu zagranicze nego i gospodarki morskiej Ry szard Karski spotkał się wczoraj z podsekretarzem stanu w Depar tamencie Handlu Wielkiej Bry tanii Gwinem Dickiem.

● Wizyte ministrów R. Karskie mu złożył wysłannik prezyden ta USA na 52 MTP — kongresman J. Nedzi. Poruszone niektóre pro blemy polsko-amerykańskich sto sunków gospodarczych i handlo wych, w tym sprawy związane z naszymi bieżącymi zakupami w USA. Omawiano również proble my współpracy w rybołówstwie i eksportu polskich tekstyliów na rynek amerykański oraz perspek tywy rozwoju wzajemnych stosu nów na najbliższy okres. Obecny był ambasador Stanów Zjednoczo nych W. E. Schaefele Jr. (map)

Zjazd delegatów RSP w Poznańskim

Efektywność gospodarowania pierwszoplanowym zadaniem

Delegaci 105 rolniczych spół dzielni produkcyjnych woje wództwa poznańskiego spotkali się wczoraj w Tarnowie Podgórnej na kolejnym XIV zjeź dzie, który stanowił podsumo wanie dwuletniej kadencji dla łańcucha dotychczasowych wlad oraz wyników gospodarczo-spo łecznych spółdzielców. W obra dach wzięli udział m. in. czło nek KC PZPR, prezes Zarzą du Centralnego Związku RSP, wiceminister Franciszek Tekliński, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Gaigan, prezes WK ZSL Walenty Kolo dziejczyk oraz minister pełno mocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Gusjew.

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku RSP Jan Nowak przedstawiając zebranym spra wożdanie, podkreślił, że w la tach 1978 i 1979 nastąpił dal szy rozwój gospodarstw zespó łowych, które obecnie posiada ją w Poznańskim blisko

72 000 ha gruntów, zwiększając obszar na okresie sprawozdaw czym o 2 334 ha. Przybyło tak że w tym czasie 3 298 nowych członków. Ponad 16 000 spół dzielców zwiększa stale pro duktę żywności z hektara.

Dwunastu dyskutantów, którzy zabrali głos, zwracali uwagę na konieczność dalszego usprawniania gospodarki zespolowej, w powia zaniu kooperacyjnym z rolnictwem indywidualnym, polepszania efek tywności nakładów, wyposażenia technicznego, gospodarki paszowej.

F. Tekliński mówił m. in. o sze rokim programie intensyfikacji go spodarki zespolowej, a szczególnie o lepszym wykorzystaniu gruntów, zasobów technicznych i surowco wych, o rozwijaniu lokalnego przetwórstwa rolno-spożywczego.

Delegaci podjęli stosowne uchwały, wybrali Radę WZ RSP, na której czele ponownie sta nął Stanisław Ossowski z Pacz kowa. Rada powołała Zarząd WZ RSP z prezesem Janem Nowakiem. (emp)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1
stawiana przez dyrektorów przed sięwzięcia i zjednoczeń, które przekroczyły fundusz plac, pro gramu działań, mających zapew nić likwidację powstałych prze kroczzeń. W przypadku niezasad nionego przekroczenia funduszu plac, jeśli nie może być ono pokryte z funduszu plac będącego w dyspozycji jednostki nadrzędnej, przewidziano możliwość udzielenia kredytu przez bank w wysokości zaistniałych przekroczeń. Istotne jest przy tym ustalenie, że odset ki od tego kredytu będą pokrywa ne ze środków funduszu premio wego przeznaczonego dla kadry kierowniczej. Uchwała zobowiązu je ministerstwa do przedstawienia Prezydium Rządu wniosków w sprawie sposobu likwidacji prze kroczzeń funduszu plac w zjedno czeniach w przypadkach gdy prze kroczzenia te nie znajdują pokry cia w funduszu plac resortu.

Rada Ministrów rozpatrzy

Rozmowy przedstawicieli KPZR i PSOE

Wspólne zainteresowanie tym, aby spotkanie madryckie było konstruktywne i przyczy niło się do przekształcenia Eu ropy w kontynent pokoju i współpracy, wyrażili na spot ka nianiu w Komitecie Central nym KPZR przedstawiciele KPZR i Hiszpańskiej Socjali stycznej Partii Robotniczej (PSOE). Szczególną uwagę po święcono problemom zabezpie czenia odprężenia i walki prze ciwko wyścigowi zbrojeń, w tym sprawie zwołania w wyni ku spotkania madryckiego kon ferencji dotyczącej odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Uczestnicy spotkania opowiedzieli się za dalszym rozwojem kontaktów między KPZR i PSOE. (PAP)

W Zielonej Górze rozbrzmiewa piosenka radziecka

Inaczej niż dotychczas roz począł się tegoroczny, XVI Fe stiwali Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. W poprzednich latach pierwsi stawiali na estre dzie amfiteatru kandydaci ubiegający się o złote, srebrne i brązowe samowary; tym ra zem zaszczyt otwarcia imprezy przypadł w udziale najmłod szym jej uczestnikom. Festi wał zainaugurował 10 bm. dzie cięcy festyn piosenki i tańca pn. „Olimpijskie barwy przy jaźni”.

5-tysięczna widownia gorą co przyjmowała małych wyko nawców.

Kolejne dni festiwału, który trwać będzie do 15 bm. przyni os dalsze spotkania z radziec ką melodią. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONSUL NRD W „CEGIELSKIM”

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu przebywał wczoraj konsul generalny NRD — Franz Franzen. W trak cie zwiedzania Fabryki Silników Okrętowych i Fabryki Obrabiarek, konsul interesował się produkcją oraz warunkami socjalnymi a logi. Omówiono możliwości rozszerzenia współpracy między HCP i przemysłem maszynowym NRD. (gra)

WYSTAWY RZĘBY J. BERYDZAKA W WARSZAWIE

10 bm. w Galerii Krytyków w Warszawie otwarto wystawę rzeźby Jana Berydzaka. Studiował on w latach 1932—1938 rzeźbę w pracow ni prof. Bazylego Wojtowicza w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Obecnie kieruje Katedrą Rzeźby w tej uczelni. Poza rzeźbą zajmuje się malarstwem, grafiką, scenografią. (PAP)

SŁUŻBY KONTROLI JAKOŚCI W BUDOWNICTWIE

Jakość budownictwa mieszkaniowego stała się w ostatnich latach przedmiotem uzasadnionej krytyki społecznej. Dążenie do poprawy tego stanu rzeczy skłoniło spółdzielczość mieszkaniową do powoła nia służb kontroli jakości robót i obiektów budownictwa mieszka niowego. Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego podjął 10 bm. uchwałę, w myśl której — w celu poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego — powołane zostana przy spółdzielniach mieszkaniowych do końca br. służby kontroli jakości. (PAP)

telefony donoszą...

- W Poznaniu na ul. Zamenhofa przy ul. Hetmańskiej, tram waj linii „1” uderzył w tył sto jącą na przystanku „dwunastki”. Działawca pasażerów doznało ob rażeń. Sześciu po udzieleniu po mocy lekarskiej zwolniono do domu.
- Na ul. Wojska Polskiego w Poznaniu, kierujący „Fiatem” 12-b pojechał kobietą, która nazi eżeła na jezdnię. Ranna piesz ka przebywa w szpitalu.
- Również w Poznaniu, na ul. Naramowickiej „Skoda” zderzyła się z „Fiatem” 1260, którego pa sażer doznał obrażeń.
- Na ul. Przemysłowej w Po znaniu, ciężko ranna została ko bieta, która na przebiegu dla pie szych potrąciła „Wartburg”.
- W miejscowości Siedlec (Po znańskie), kierujący „Nysą” ude rzył w tył przyczepę ciągnika. W wadku obrażeń doznało pięć osób, z których dwie zatrzymano w szpitalu. (jz)

Projekt Konstytucji Kampuczańskiej Republiki Ludowej

Opublikowanie projektu Konstytucji Kampuczańskiej Republiki Ludowej dało początek ogólna rodowej debacie nad tym doku mentem. Podkreśla on, że Kam pucza realizuje politykę niezale żności i buduje socjalizm. Władz e w KRL sprawuje klasa robotni cza w sojuszu z chłopstwem, pa triotyczna inteligencja i innymi warstwami ludności, wiernymi tradycjom walki rewolucyjnej przeciwko feudalizmowi, kolonia lizmowi, imperializmowi i eks pansjonizmowi, w obronie niezale żności, pokoju i szczęścia na rodu. Zjednoczony Front Ocalenia Narodowego Kampuczy łączy wszystkie siły społeczeństwa, aby bronić i budować swój kraj, roz wiązywać stojące przed nim za dania polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Projekt Konstytucji KRL pod kreśla, że Kampucza prowadzi po litykę pokoju, neutralności, nie zaangażowania i kreszy drogę so cjalizmu. Rozwija przyjaźń i współpracę z państwami socjalis tycznymi, zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu i interna cjonalizmu proletariackiego, zde cydowanie popiera rewolucyjne i postępowe siły na świecie, walczą ce o wyzwolenie narodowe, nie zależność, demokrację, postęp spo łeczny, przeciwko polityce ludobój stwa, kolonializmu i neokolonial izmu, imperializmu i hegemoniz mu.

Kampuczańska Republika Ludo wa — podkreśla projekt ustawy zasadniczej — prowadzi politykę pokojowego współistnienia ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Mi nistynu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisie j w Wielkopolsce: zachmurzenie u miarkowane, okresami duże, prze lotne opady deszczu i burze.

Temperatura minimalna od 13 do 15 stopni, maksymalna od 22 do 24 stopni. Wiatry słabe i u miarkowane, południowo-wschod nie i południowe.

Wczoraj o godzinie IV zanoto wano następujące temperatury:

w Poznaniu 27 stopni, w Kaliszu 18 stopni, w Koninie 18 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 27 stop ni; ciśnienie 996 hPa, czyli 747 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz.

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego).

Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofa.

Zbiłut Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665 718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcę red. naczelnego 665 718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665 939. Dział sportowy 648 45. Redakcja nocna 430-73 453-31.

Biuro Ogłoszeń Głównych 19 60 782. Poznań tel. 665 916. Za treść termi

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł) kwartał (78 zł) półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

R-17

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Czas skuteczności

Dokładnie dwadzieścia razy — do tej pory — ukazywały się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” publikacje opatrzone powyższym tytułem. Dokonałmy w nich — piórami dziennikarzy „Głosu” — przeglądu najważniejszych spraw i problemów, które ważą na dzień dzisiejszy i których rozwiązanie decydować będzie o kształcie naszego życia w kolejnym dziesięcioleciu.

Dobór tematów nie był przypadkowy — przy ich wyborze kierowaliśmy się treściami obrad VIII Zjazdu PZPR, zwłaszcza jego uchwały, które przyjęte jako platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu stały się programem działania całego społeczeństwa. Podejmując poszczególne tematy, autorzy starali się — z mniejszym lub większym powodzeniem — sprowadzać wielkie problemy krajowe do wymiarów regionu czy województwa, nawet zakładu. Po to, by przełożone na język dziennikarskiej refleksji, stały się one bliższe potocznemu odczuciu, mocniej przemawiając do indywidualnych przekonań i wyobraźni.

Nie ma potrzeby przypominać wszystkich tematów, podjętych w cyklu „Polskie lata osiemdziesiąte”. Do większości z nich będziemy zresztą wracać. Warto i trzeba natomiast zwrócić uwagę na wspólny motyw, przewijający się przez większość publikacji. Jest nim konieczność gospodarowania bardziej skutecznego, sprawnego, bardziej odpowiadającego naszym dzisiejszym możliwościom, ludzi i materiałów — a także zmieniającym się oczekiwaniom i potrzebom.

Występowanie takiego wyróżniającego się czynnika sprawczego, powiązanego z wszystkimi sferami życia społeczeństwa, jest prawidłowością znaną od dawna. Lenin określił ów czynnik jako główne ogniwo, oddziaływające na całe życie społeczno-gospodarcze. Przypomnijmy sobie pierwsze lata Polski Ludowej i rolę, jaką odegrało wówczas współzawodnictwo pracy. Było to właśnie owo główne ogniwo, które ujmując w ramy organizacyjne entuzjazm powojennej odbudowy — pobudzało wzrost wydajności pracy, decydowało o budowie zrębów nowego ustroju.

Inna jest sytuacja kraju na progu lat osiemdziesiątych i inne elementy rozwoju zyskują na szczególnym znaczeniu. Istotnym czynnikiem postępu staje się właśnie efektywność

gospodarowania, aktywizująca jakość czynników rozwoju, pozwalająca lepiej i z większym dla ludzi pożytkiem wykorzystać ogromny potencjał, którego kraj się dorobił. Nie jest to postulat abstrakcyjny, przeciwnie, powszechnym odczuciem wyjątkowo odpowiada dążenie do tego, by nie się nie marnowało, by z tego, co mamy — w materiałach, surowcach, maszynach — uzyskać jak największe.

Jest to przecież podstawowy warunek osiągnięcia dalszego wzrostu płac realnych i dochodów ludności, a więc spełnienia się nadziei na poprawę poziomu życia. Tym bardziej, iż warunki zewnętrzne (nie tylko gospodarcze, bynajmniej nam nie sprzyjają) a zaciągnięte kredyty też spłacać trzeba. Gospodarowanie bardziej efektywne to również lepsza organizacja pracy, rozwój ludzkiej inicjatywy, samorządności robotniczej, to wreszcie pełna realizacja zasady: jaka praca taka płaca.

Zależności pomiędzy osiąganiem wyższej efektywności pracy i produkcji a poprawą szeroko pojmowanych warunków życia społeczeństwa są więc oczywiste. „Sprawą najpilniejszą” — mówił Edward Gierek na marcowym spotkaniu przedwyborczym w Sosnowcu — jest przełożenie ogólnego postulatów efektywności gospodarowania na język praktycznych obowiązków każdego mistrza czy brygadzysty, każdego pracownika i konsekwentne egzekwowanie realizacji postawionych zadań. Tego oczekujemy od kierownictw poszczególnych zakładów pracy i tego będziemy wymagać od siebie i od innych”.

Minione tygodnie wykazały, iż słowa te nie pozostały tylko zapowiedzią. Porządkowanie struktury administracji państwowej począwszy od szczebli ministerialnych, rozliczenie z działalności wielu kierownictw jednostek budowlanych ze zwolnieniami dyrektorów włącznie — to konkretne przykłady świadczące o tym, że odpowiedzialność rośnie w cenę.

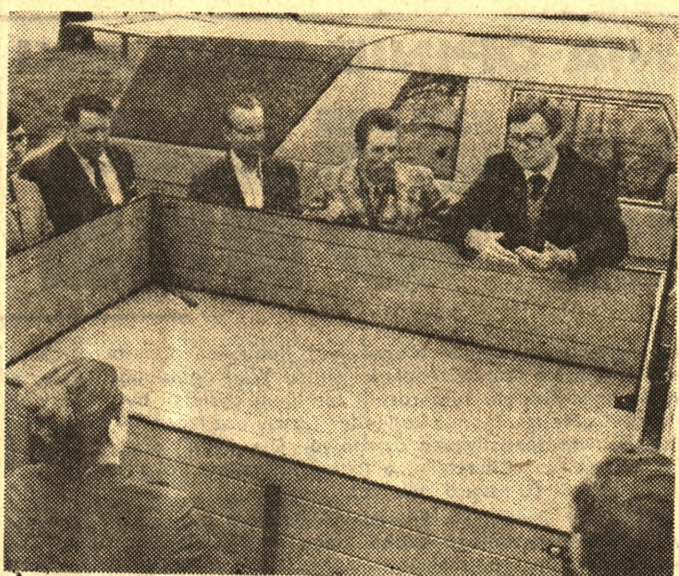
Fakty te spotykają się w odczuciu społecznym z aprobatą. Nic tak bowiem nie denerwuje jak niewykorzystane a nawet marnotrawione środki i możliwości. A prawdą jest przecież — mówił o tym w

swoim exposé premier Edward Babiuch — iż spora część narodowego majątku, produkcyjnego i nieprodukcyjnego, nie jest w pełni wykorzystana. O skali problemu świadczy fakt, iż wartość majątku trwałego przekroczyła już 9 bilionów złotych i jeden procent tej kwoty stanowi równowartość rocznych nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe! Widzimy więc o co idzie gra i jak wielkie znaczenie ma lepsze, efektywniejsze wykorzystanie obiektów, maszyn i urządzeń, stanowiących dorobek zwłaszcza mijającej dekady.

Nikt nie obiecuje, że polskie lata osiemdziesiąte będą łatwe. Wprost przeciwnie. Otwarta, ogólnonarodowa dyskusja przed VIII Zjazdem PZPR uwypukliła szereg zjawisk, które spowodowały brak harmonizacji gospodarki narodowej, wystąpienie istotnych dysproporcji. Piliśmy o nich w naszym cyklu. Przypomnijmy najważniejsze: rozwierające się nożyce między dochodami pieniężnymi ludności a rozwojem produkcji rynkowej i podażą usług, eksport nie nadążający za importem, zwłaszcza w warunkach koniecznych spłat kredytów zagranicznych, niewystarczający poziom produkcji rolnej i w związku z tym znów kosztowne zakupy zbóż za granicą, rozproszone inwestycje, rosnące ceny paliw, surowców i materiałów, przeciążony transport i energetyka, pozostawiające sporo do życzenia zarządzanie gospodarką i państwem.

Są to zjawiska i tendencje, które hamują nasz rozwój, ale których usunięcie zależy w znacznej mierze nie od cudownych zmian w otaczającym nas świecie, lecz po prostu od sprawniejszego, lepiej zorganizowanego i tym samym skuteczniejszego działania. Pragniemy wyższej jakości życia — możemy ją osiągnąć przez wyższą jakość pracy. To wspólne pragnienie — lecz z wszystkimi wynikającymi z niego skutkami — może właśnie stać się siłą zdolną przezwyciężyć lub co najmniej osłabić hamulce, utrudniające osiągnięcie wytyczonych celów na lata osiemdziesiąte.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI



Na zdjęciu: uczestnicy sesji Klubu Użytkowników „Tarpana” oglądają najnowszą wersję samochodu rolniczego — z drewnianą skrzynią ładunkową.

Fot. — D. Wielński

Bez „Tarpana” ani rusz

Gdy na VI Zjeździe PZPR zapadła uchwała zobowiązująca przemysł maszynowy do podjęcia produkcji samochodów dla rolnictwa, wielu ludzi miało wątpliwości, czy istotnie naszemu rolnictwu nie wystarczy ciągnik, tylko trzeba mu dostarczyć specjalny samochód. Od czasu, gdy ruszyła produkcja tych wozów, mija w tym roku 8 lat i obecnie nikt, kto choć trochę orientuje się w specyfice nowoczesnej gospodarki rolnej nie ma wątpliwości, że „Tarpan” oddaje jej nieocenione usługi, stał się ważnym środkiem transportu w ogrodnictwie, jest wielce pomocny zakładom o działalności usługowej, wygodniejszy i ekonomiczniejszy niż stare „Warszawy — pick-up”.

Przydatność „Tarpana” oceniają jego użytkownicy, zrzeczeni w swoim klubie. Na okresowych spotkaniach wymieniają uwagi i doświadczenia w zakresie prawidłowej eksploatacji wozu, oszczędnej jazdy, usuwania usterek; wysuwają także propozycje różnych zmian i udoskonaleń, co pomaga producentowi w przeprowadzaniu stałej modernizacji wozu i opracowania coraz lepszych, funkcjonalniejszych jego wersji.

A jest o czym dyskutować, ponieważ na całym świecie rośnie rola motoryzacji dla potrzeb rolnictwa. „Tarpany” jeżdżą nie tylko po naszych drogach; spotkać je można w Grecji i w Anglii. Coraz śmielej zdobywają rynki zagraniczne. Ubiegły rok charakteryzował się dynamiką produkcji eksportowej, w szczególności do krajów kapitalistycznych. Udział ogólnej wartości produkcji eksportowej wzrósł z 4,3 procent w roku 1978 do 9,9 procent w roku ubiegłym. Również w I kwartale bieżącego roku przekroczył został przez FSR plan dostaw eksportowych, natomiast dostawy rynkowe zrealizowano w 116,2 procenta.

Od początku istnienia Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu (mającej obecnie 10 zakładów w województwach poznańskim, pilskim i kaliskim), wyprodukowano 25 000 „Tarpanów”. Wszystko to za mało. Zakłady więc rozbudowują się. W tym roku ma być zakończona rozbudowa zakładu głównego w Antoninku. Umożliwi to zarówno zwiększenie produkcji poszukiwanych wozów, jak i rozszerzenie ich wersji. Obecnie trwają prace nad modernizacją samochodu rolniczego przy współpracy międzynarodowej. Chodzi o to, by jego standard odpowiadał wyższej klasie tego typu pojazdów. Zmodernizowana wersja „Tarpana” w pięciu odmianach nadwozia i o różnych mocach silnika wejdzie na taśmę w roku 1982. W trzy lata później ma się produkować rocznie 25 000 tych wozów.

Z. D.

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

Gdy rodzice pomagają

Pod tym tytułem ukazał się tydzień temu felieton w naszej stałej rubryce „Co o tym sądzić”, na który czytelnicy zareagowali licznymi listami, za co dziękujemy. Oto wyjątki z niektórych listów.

Rodzice pomagają dzieciom często i nikt rozsądny nie widzi w tym nic złego. Są jednak granice tej pomocy. Otóż wtedy, gdy młodzi zaczęli zarabiać powinni, moim zdaniem, żyć na własny rachunek. Nie należy to ucałać, że będą żyli skromnie. Podany przykład o dotacjach przekraczających średnie pobory nie dotyczy przecież większości rodzin w Polsce. Istniała i chyba istnieje w rodzinach średnio zarabiających radość i zadowolenie z mozolnego pięcia się w górę, z tego, co się zrobiło własnym mózgiem i własnymi rękami. Stale ścieżenie gniazda i karmienie żartocznego pisklaka nie leży w zwyczajach ptaków i rozsądni ludzie winni o tym pamiętać. (1484)

ZDZISŁAW R.
Poznań

Jestem absolutnie za „nie”. Każdy kto się sam dorabia więcej swoje szamuje. O rzeczach darowanych przez rodziców lub inne osoby młodzi jeszcze po czasie powiedzą: ale też ci starzy mieli gust, no, nie ma się co dziwić, przecież oni są „starej daty”. (1473)

WANDA GŁUSZCZYŃSKA
Poznań

Moim zdaniem rodzice Kaśki i Wojtka popełnili wielki błąd zgadzając się na zawarcie ślubu wtedy, gdy te dzieci jeszcze nie były przygotowane do życia. Teraz rodzice muszą płać za ten błąd. Młodzi już zeszli na drogę łatwego życia. I liczyć będą zawsze na kogoś, a nie na własne siły. Poza tym będą czuć się pokrzywdzeni. A krzywdę zrobili im sami rodzice, równocześnie krzywdząc i siebie. (1472)

STANISŁAW PALACZ
Poznań

Rodzice są zobowiązani wychowywać dzieci na mądrych obywateli Polski Ludowej. Mają obowiązek kształtować i uczyć zaangażowanych i odpowiedzialnych postaw w codziennym życiu. Po osiemnastym roku życia młody człowiek powinien być samodzielny, w miarę możliwości niezależny materialnie. Rodzice mogą pomóc doradzić, doradzić, ale nie powinni stwarzać warunków do nierobstwa i pasywności. Małpą miłośnią jest wychowywanie dzieci w dobro bycie i nieposzanowaniu dla pracy i ludzi. Młodość, która w młodości doznała warunków cieplarnianych, nie angażowała się w naukę i pracę, z reguły jest potem mało ambitna. (1464)

INŻ. MARIAN PIĄTKOWSKI
Poznań

W całej tej sprawie musimy jednak pamiętać o rodzinach dobrze sytuowanych, których przecież w naszym kraju jest coraz więcej. Tam rodzice mają duże nadwyżki ponad codzienne potrzeby. Dla czego więc nie mieliby więcej dać dzieciom. Może jednak bardziej wychowawczo byłoby dać im nawet dużo co pewien czas (zafundować mieszkanie, kupić meble itp.), ale na co dzień lepiej chyba byłoby nie dawać nic, zmuszając młodych do życia samodzielnego na swój rachunek i wyrabiania w ten sposób poczucia odpowiedzialności za to, co się robi, za całe życie „od pierwszego do pierwszego”. (1482)

JANUSZ K.
Konin

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Muzyka młodej generacji” to określenie ruchu artystyczno-organizacyjnego funkcjonującego w naszym kraju od mniej więcej dwóch lat. Nie definiuje ono precyzyjnie stylu muzycznego, lecz odnosi się raczej do określonej grupy wykonawców muzyki zwanej najogólniej rockową, jazz-rockową, bluesową i pokrewnych kierunków. Dotychczas największym forum prezentacji MMG były dwa sopockie festiwale „Pop session”, koncerty w ramach Międzynarodowej Wiosny Estradowej w ubiegłym i bieżącym roku, a również kilka masowych imprez w poznańskiej sali „Arenda”.

Wyjściem naprzeciw modzie oraz muzycznym zainteresowaniom sporej części nastolatków okazać się umiał i Ogólnopolski Przegląd Zespołów „Muzyki młodej generacji” w Jarocinie. Taki kształt artystyczno-programowy, a zarazem nazwę przyjęła jednostka edycja Wielkopolskich Rytmów Młodych.

Przed niespełna rokiem na spotkaniu kończącym jubileuszowe „Rytmy” organizatorzy — gospodarze Ziemi Jarocińskiej — zastanawiali się nad możliwościami uatrakcyjnienia imprezy. Spośród przedłożonych wtedy propozycji zdecydowali się wybrać kierunek MMG. Czy był to wybór najbardziej trafny, czy wyciągnięto los najszcześniejszy? Zbyt wcześnie jeszcze na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi.

Oceniając wartość artystyczną imprezy skłaniamy do odpowiedzi, iż była ona wydarzeniem równie udanym, co i bezprecedensowym w skali kraju. Stała się największą z dotychczasowych okazji pokazania zespołów rozrywkowych poszukujących nowych form muzycznego wy-

razu w ramach wspomnianych kierunków. Była z jednej strony platformą konfrontacji poziomu i dróg rozwoju grup amatorskich, (po selekcji wystąpiło ich 14), z drugiej zaś — sposobnością bezpośredniego porównania umiejętności i wartości ansamblu profesjonalnych, już znanych — z niezawodowcami. Dwutorowo biegnące muzyczne spotkania (pisy amatorów i ich współzawodnictwo o „Złotego Kameleona” przyznawanego przez publiczność oraz towarzyszące półreci-

nymi dla „Kasy Chorych”, „Krzaka” „Kombi”, „Maanam”, „Mechu” czy „Porter bandu”.

Jednakże i pozostałe zaprezentowały się interesująco, mimo że ich propozycje nie były wolne od prób naśladowstwa lub nawet „kopiowania” sławnych artystów polskich i zagranicznych, np. SBB albo „Pink Floyd”. Poza jednym przypadkiem („Noce szcurek” z Władysławowa) obyło się bez muzycznych nieporozumień. Każda z grup przedsta-

XI Wielkopolskie Rytm Młodych w Jarocinie

Po nowemu, ciekawiej

tale „gwiazd”) usatysfakcjonowały z pewnością większość słuchaczy. Ukontentowały też obecnych w Jarocinie fachowców: animatorów ruchu MMG, dziennikarzy i recenzentów, grono muzyków, przedstawicieli organizacji płytowych i estradowo-imprezaryjnych. Okazało się bowiem, że mniej więcej połowa z tych zespołów amatorskich (siedem z nich rada artystyczna zakwalifikowała na lipcową międzynarodową „Pop session” w Sopocie) przedstawiła umiejętności artystyczne bliskie poziomowi profesjonalistów. Jeśli rozwijać się będą nadal, wkrótce takie grupy jak „Ogród wyobraźni” z Elku (zdobywca „Kameleona”), „Cytrus”, „Mietek BB” z Gdańska, „Paradoks” z Krasnika Lubelskiego czy „Układ” z Bytomia — staną się być może równorzędnymi partnerami artystycz-

wita coś, czego z przyjemnością można było posłuchać. Miały one coś własnego do przekazania; głównie — „językiem” instrumentalnym, gdyż śpiewania było tyle, co na przyszłowie lekarstwo. Szczególnie sympatycznie zapisał się w mojej pamięci występ najmłodszego zespołu — „Paradoks”, którego członkowie są uczniami niższych klas liceum ogólnokształcącego, a perkusista ukończył właśnie ósmą klasę szkoły podstawowej. Sprawnie wokalnie-instrumentalnie tego kwartetu w zestawieniu z wiekiem chłopców była doprawdy imponująca.

Podczas słuchania koncertów w sali Jarocińskiego Ośrodka Kultury i w tamtejszym amfiteatrze jawiła się refleksja, iż z muzykalnością naszych nastolatków nie jest aż tak źle. Gorzej było z wyglą-

dem dziewcząt i chłopców, którzy w liczbie ponad 3 000 (!) zjechali na imprezę. Niechlujstwo w ubiorze przeplatało się jakże często z głupawo-pozerskim sposobem bycia niektórych. Dziwaczne postawy i zgrzywy części młodych przyszydzów nie mogły im przysporzyć sympatii mieszkańców Jarocina, krytycznym okiem patrzących na owe dziwolagi, a więc i „Rytmy”.

Gospodarze i główni organizatorzy imprezy — władze miasta i gminy, tamtejsza instancja organizacji młodzieżowej, ośrodek kultury i Poznańskie Towarzystwo Jazzowe uczynili sporo, aby nadać jej charakter festiwny. Otwarto liczne punkty handlowo-gastronomiczne, przygotowano oprócz pól namiotowych tereny rekreacyjno-sportowe. I choć nie wszystko się w pełni powiodło, na każdym kroku wyczuwało się doświadczenie, wynikające z 10-letniej organizacji „Rytmy”, a zarazem zafascynowanie o to, by wszystko wypadło jak najlepiej. Zauważone usterek usuwano szybko i skutecznie. To znaczne zainteresowanie przygotowaniem i przebiegiem imprezy wielu ludzi z naczelnikiem Czesławem Robakowskim na czele sprawiło, że pod względem organizacyjnym „nowe” Wielkopolskie Rytm Młodych były udane. Tym milej było naszej redakcji pełnić nad nimi patronat prasowy.

Żyjmy nadzieję, iż kolejna edycja będzie jeszcze ciekawsza. I tego wypadałoby życzyć dziennikarskiemu sympozjum na temat wybranych aspektów „muzyki młodej generacji”. Tegoroczne, premierowe, z różnych względów nie spełniło oczekiwań.

WOJCIECH NENTWIG

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

W cyklu dyskusji nad książkami ukazującymi się w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Republice Federalnej Niemiec odbyło się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” kolejne piąte spotkanie naukowców poznańskich. Tym razem tematem dyskusji były Prusy w związku z trzecim już wydaniem książki „Preussen ohne Legende” (Prusy bez legendy) pióra znanego publicysty zachodniobermberskiego, współpracownika dziennika „Die Welt” oraz tygodnika „Stern”, autora m. in. biografii o Winstonie Churchill, a także bestsellera roku 1978 w Republice Federalnej „Anmerkungen zu Hitler” (Uwagi o Hitlerze).

Poniżej publikujemy obszerny fragment dyskusji o Prusach z udziałem profesorów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: Antoniego Czubińskiego — dyrektora Instytutu Zachodniego, Czesława Łuczaka — dyrektora Instytutu Historii UAM, Janusza Pajewskiego oraz mgr Zbigniewa Kulaka z Instytutu Zachodniego; „Głos” reprezentował Tadeusz Kaczmarek.

Prusy: między legendą a rzeczywistością

„GŁOS”: — Na wstępie naszego kolejnego spotkania uczynmy ważne przypomnienie. Prusy nie istnieją. Ostateczny ich kres nastąpił w 1947 roku, kiedy to 25 lutego ówczesna Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec podjęła decyzję o likwidacji tego państwa, dając tym wyraz potępienia agresywnej i militarystycznej przeszłości Prus. Tym samym Prusy nie istnieją także jako pojęcie geograficzne, ich dawne terytorium — w znacznej części właśnie wynik dawnej zabiorczej przeszłości — to ziemie należące teraz do obydwu państw niemieckich, do Polski i Związku Radzieckiego. Tak więc Prusy są pojęciem tylko historycznym. Ale jednocześnie w świadomości lańsowanej w takich opracowaniach, jak książka Sebastiana Haffnera — są wskazywane do roli argumentów politycznych z wyraźnymi odniesieniami współczesnymi. Mamy obecnie do czynienia wręcz z — jak to się określa w RFN — „nostalgia za Prusami”, nawołującą do pielęgnowania dziedzictwa pruskiego w różnych dziedzinach: od sławienia wzorów „militaryzacji myślenia” i „odwagi posługiwania się siłą” po zalecanie „rygoru cywilnego i wojskowego”, a także równocześnie rehabilitację pruskiego dorobku w zakresie kultury materialnej. Jakże są główne źródła właśnie takiego ponownego odkrywania Prus?

Od likwidacji do nostalgii

A. CZUBIŃSKI: — Istotne jest przypomnienie właśnie decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 1947 roku o likwidacji państwa pruskiego jako kolebki militarystyki, ekspansjonizmu i totalitaryzmu, państwa odpowiedzialnego za wychowanie w duchu wojennym. W RFN te decyzje, podobnie jak inne podjęte bezpośrednio po drugiej wojnie światowej w stosunku do Niemiec, od dłuższego czasu poddaje się krytyce. W prasie i wydawnictwach książkowych RFN tego typu dyskusje nabrały rozgłosu już w latach sześćdziesiątych, co wiązało się wówczas ze studium wojny prusko-austriackiej, która doprowadziła do zjednoczenia Niemiec oraz dwudziestolecie decyzji o likwidacji Prus. Właśnie od 1966 roku, w publicystyce i historiografii zachodniobermberskiej narasta tendencja do rehabilitacji tradycji pruskiej. Począwszy od Hansa-Joachima Schoepsa powstała tam cała szkoła historiograficzna, korzystająca z możliwości wznowienia dawnych tekstów oraz publikacji nowych opracowań monograficznych i syntetycznych na temat historii Prus.

„GŁOS”: — Dopowiedzmy, że to właśnie Schoeps jest autorem wydanego przed dwoma laty zdecydowanie prawicowego opracowania pod tytułem „Człowiek się zawsze w wierności i rzetelności”, oczywiście na wzór pruski.

A. CZUBIŃSKI: — Przed paru laty w Berlinie Zachodnim zorganizowano konferencję poświęconą opracowaniu „nowego” obrazu Prus w historii. Poddano krytyce dotychczas przedstawiany obraz Prus, z myślą o tym, by opracować obraz nowy, bardziej — jak stwierdzono — realny i obiektywny. Zarazem zaczęto przygotowania do wielkiej wystawy zaplanowanej na sierpień — wrzesień przyszłego roku w Berlinie Zachodnim. Wydano na ten cel duże sumy pieniędzy, ukazują się publikacje, zbiera się materiały, tworzy — poza istniejącymi — nowe muzea, mające się zająć spuścizną kulturalną Prus. Zorganizowano całą gamę odczytów.

Tematykę tę szeroko podejmują prasa i telewizja, ważną rolę odgrywają w szczególności prace popularnonaukowe. Do takich należy też książka Sebastiana Haffnera, której egzemplarz z trzeciego już nakładu mamy właśnie przed sobą.

Według Haffnera historię Prus przedstawiano dotychczas w dwóch zafałszowanych nurtach. Pierwszy mówił o tym, że Prusy spełniły bardzo wielką rolę w dziele zjednoczenia Niemiec, że dynastia Hohenzollernów się poświęciła, żeby zjednoczyć Niemcy. To właśnie — według autora tej pracy — jest legendą pozytywną. Ale towarzyszyła temu i druga legenda, czarna — jak się wyraża autor — obraz, według którego Prusy, to nie więcej jak tylko reakcja, militarystyka, podbój i dyskryminacja innych narodów.

Haffner — tak on to przedstawia — próbu-

je odejść od tych dwóch skrajnych punktów widzenia i pokazać „jak naprawdę” wyglądała historia Prus. Nie jest to książka naukowa, więc autor nie przedstawia dowodów, lecz stosuje uproszczenia, skróty, podporządkowując wszystko z góry założonym tezę. Czytając tę książkę, widać jednak, że autor zwalcza przede wszystkim czarny obraz Prus. Uznaje, że był w tym państwie militarystyka, że miało ono pewne negatywne strony, że dokonywano podbojów i kolonizacji na Wschodzie, że ludy podbijane były niszczone i tępiące. Ale według Haffnera jest to naturalne, bo wszędzie tam, gdzie dokonywano akcji kolonizacyjnych, gdzie kształtowały się duże mocarstwa — wszędzie tam mieliśmy do czynienia z tępieniem ludzi, z brutalnością i dramatami. Natomiast w historii Prus — tak to chce Haffner — nie to dominowało. Podobnie jak wielu innych historyków i publicystów zachodniobermberskich, na pierwszy plan wysuwa on tezę, że Prusy były państwem praworządnym, mającym konstytucję, przepisy prawne, dzięki czemu człowiek w tym właśnie państwie mógł czuć się bezpieczny i swobodnie działać.

C. ŁUCZAK: — Zwróćmy przy tym uwagę i na to, że Haffner — gdzie tylko może, nie pomija żadnej sposobności, by — jak to się mówi — ukłuć i nas ostrzem szpileczki... Chociażby, gdy twierdzi, jakoby Prusy zawsze były państwem praworządnym. O tym, że tak nie było, najlepiej wiemy z własnej przeszłości. Wystarczy tylko wspomnieć działania pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, sprawy osadnictwa, dyskryminacji polskiego języka, tłumienia polskiego szkolnictwa.

A. CZUBIŃSKI: — Ba, według Haffnera Prusy były państwem dużych wolności. Więcej — eksponuje on tezę, że w tym państwie istniała duża tolerancja religijna. Powołuje się on przy tym na osiemnastowieczne przykłady emigracji Hugonotów z Francji do Berlina. Według Haffnera, Prusy były państwem reform — gospodarczych, społecznych, politycznych; dzięki temu same były silne i oddziaływały pozytywnie na inne kraje. A jeśli nawet należały do państw kolonizatorskich, podbijających i niszczących inne narody, to — tak mówi nie tylko Haffner, bo przed nim głosili to inni historycy — przecież zgodnie z prawem kultury wyższej do panowania nad kulturą niższą. Ta swoista teoria przyjmuje, że postęp polega na tym, iż narody wyżej cywilizowane, bardziej kulturalnie rozwinięte, mają prawo do przerzucania swoich osiągnięć kulturowych na obszary zacofane. Jest to rzekomo prawo postępu społecznego. Takim obszarem dla Prus był wschód, co w tym rozumieniu historii oznacza uprawnienie ich do przerzucania pruskiej cywilizacji i kultury na obszary wschodnie. A fakt, że wiązało się to z wyniszczeniem innych ludów jest smutny, lecz była to — takie to jest rozumowanie — konieczność dziejowa, którą trzeba uznać i usprawiedliwić.

Z. KULAK: — Przy czytaniu książki Haffnera widać, że przyjął on bezkrytycznie szereg tez z historiografii pruskiej. Jego teza o tym, że kultura wyższa ma prawo asymilować kulturę niższą jest zapożyczona od Leopolda von Rankego. On twierdził to samo: kultura wyższa ma prawo podporządkować sobie kulturę mniej rozwiniętą. Wyrażenie tym motywuje germanizację Słowian i Bałtów. Na tym tle znamienne jest, że tenże autor pozytywnie oceniał wyprawy średniowiecznych cesarzy do Włoch, ponieważ — jak przy tej okazji powiada — wyżej rozwinięta kultura rzymska inspirowała rozwój kultury niemieckiej.

A. CZUBIŃSKI: — Znaczący to, że dla Niemców ekspansja zawsze była usprawiedliwiona. I wtedy, gdy z pozycji wyższości swej kultury narzucali ją Słowianom, i także wówczas, gdy ich kultura była niższa w stosunku do przykłąd do Włochów.

Z. KULAK: — Tak, tu widać wyraźnie dwie różne miary używane w stosunku do obecnej i do własnej historii.

A. CZUBIŃSKI: — Jednocześnie więc i ta publikacja wybiela Prusy, przynosząc tezy dla nas nie do przyjęcia. Warto jednak i o tym pamiętać, że nie sam Haffner jest nosi-

cielem takich poglądów, są one znane z wielu innych książek zachodniobermberskich, popularyzowanych także w prasie, radiu i telewizji, co jednocześnie oznacza, iż poglądy takie docierają szeroko także poza granice Republiki Federalnej, w tym do państw sąsiednich.

„GŁOS”: — Jest to zatem przyczyna tego, że także historiografia Niemieckiej Republiki Demokratycznej podjęła w ostatnich latach temat Prus.

A. CZUBIŃSKI: — Tak, pojawiło się u naszych zachodnich sąsiadów kilka książek o Prusach, opracowanych przez historyków marksistowskich, próbujących — jak się podkreśla — bardziej obiektywnie ocenić, co było dobrego i co złego w historii Prus. Ukazało się tam między innymi szereg monografii wybitnych osobistości w dziejach Prus, jak np. króla Fryderyka II, Bismarcka, Clausewitza i innych. Historycy NRD osobistości te oceniają krytycznie. Jednak sam fakt powstania tego typu prac jest dość symptomatyczny.

„GŁOS”: — Jaki jest stosunek naszej historiografii do tego problemu?

A. CZUBIŃSKI: — Oczywiście nie stoimy na stanowisku, że wszystko w dziejach Prus było negatywne i złe. Historycy polscy mają jednak duże osiągnięcia w zakresie badania militarystyki pruskiej, kolonizacji, ekspansji wschodniej. Dla nas Prusy stanowiły zawsze zagrożenie i niebezpieczeństwo. Nie możemy dopuścić, by nowa dyskusja przekreślała osiągnięcia naszej historiografii, a także dorobek naukowców z innych krajów. Oto na przykład wspomniana już kwestia Prus jako państwa praworządnego. Naturalnie, było to państwo porządku; nie można jednak pominąć kwestii komu ten porządek służył, że nie służył on wszystkim w jednakim stopniu. Przecież tamtejsza praworządność nie odnosiła się do ludów podbitych, a więc Polaków, Litwinów, wcześniej jeszcze Prusów podbitych przez Krzyżaków. A czy odnosiła się do Francuzów, Duńczyków? Z kolei mówi się, że Prusy były państwem tolerancji religijnej. Czy rzeczywiście?

Za fasadą błyskotliwych zdań

J. PAJEWSKI: — To twierdzenie pomija taki fakt, że Prusy przyjmowały Hugonotów nie z poczucia tolerancji czy sprawiedliwości, ale dlatego, że byli oni doskonałymi rzemieślnikami, wówczas potrzebnymi Prusom. Podobnymi intencjami kierowano się przy przyjmowaniu innych emigrantów. Chodziło po prostu o pozyskanie dobrych fachowców.

A. CZUBIŃSKI: — W książce Haffnera mamy dużo błyskotliwych sformułowań, ale bez dowodów prawdy. A wracając do meritum sprawy, trzeba powiedzieć, że wolność politycznej w Prusach nie było, zarówno dla partii politycznych, jak tym bardziej dla różnych podbitych narodowości. Mamy na to do statecznie dużo dowodów. Bo podstawową sprawą jest nie to, czy w ogóle była w tym państwie wolność jako pojęcie, lecz to, czy i kto mógł korzystać z owej wolności. Przy takim postawieniu kwestii nieuchronnie widać, że była to wolność podbijania innych narodów i narodowości, wolność narzucania im właśnie pruskiej woli, praw i zwyczajów. Co do kolejnej tezy, głoszącej, iż Prusy były państwem reform, to trzeba przypomnieć, że w okresie napoleońskim, zwłaszcza od roku 1807, podjęto tam szereg reform. Nie można jednak zapominać, że były to reformy niekonsekwentne, że żadna z nich nie została doprowadzona do końca. Podejmowano je tylko w takim zakresie, w jakim mogły one służyć umacnianiu klas posiadających, a więc głównie junkrów pruskich, umacnianiu państwa pruskiego i panującego w tym państwie narodu, to znaczy Niemców, na niekorzyść mas pracujących i narodowości podbitych, zwłaszcza Polaków.

Pozostaje zatem pytanie: czy Prusy były państwem postępowym i nowoczesnym — tak jak piszą o nim historycy zachodniobermberscy i jak wywodzi także Haffner? Mam co do tego istotne wątpliwości. W niektórych dziedzinach można by Prusom przyznać cechy nowoczesności, na przykład w administracji, organizacji. Ale nie zmienia to faktu, że politycznie było to państwo zachowawcze, państwo wyższości, nie liczące się z większością ludności. Nawet nie wszyscy Niemcy korzystali z przypisywanych temu państwu swobód.

„GŁOS”: — Dlaczego właśnie tak nieadekwatnie w stosunku do faktów prezentuje się w Republice Federalnej kwestię pruską?

A. CZUBIŃSKI: — Chodzi o pokazanie, że decyzja o ich likwidacji była niesłuszną i powinna ulec rewizji. Przy tym nie chodzi tu o odbudowę Prus, lecz o odbudowę tradycji, jako że Prusy odegrały określoną rolę w procesie zjednoczenia Niemiec w zeszłym stuleciu. Rehabilitacja Prus miała by sygnalizować aktualność odbudowy jednolitych Niemiec. Dąży się w ten sposób do narzucenia społeczeństwu — nie tylko zachodniobermberskiemu — świadomości przyjmującej, że zjednoczenie Niemiec jest w przyszłości nieuchronne i uzasadnione. Tym samym — sugeruje, że wszystkie decyzje z lat 1945—47 w stosunku do Niemiec były niesłuszne, niezgodne z wolą narodu niemieckiego i doświadczeniem historycznym. Są to idee, które muszą spotkać się z uzasadnionym sprzeciwem w Europie, a zwłaszcza w Polsce.

C. ŁUCZAK: — Czytając książkę Haffnera, zastanawiałem się nad tym, czy rzeczywiście przedstawia ona dzieje Prus bez legendy. Doszedłem do wniosku, że są to dzieje Prus napisane właśnie z legendy, ale nowa, nieco zmodyfikowana. Dowodem są m. in. sformułowania, zawarte na jednej z ostatnich stron książki Haffnera, stanowiące niejako ukoronowanie rozważań autora. Oto pisze on: „W swojej polityce rasowej i na-

rodowościowej Prusy zawsze pozwalały na szlachetną tolerancję i obojętność”. To nie innego, jak kreowanie Prus do roli symbolu pełnego tolerancji także w zakresie swobód narodowościowych. W naszym gronie nie musimy udowadniać, że całe dzieje Prus świadczą zupełnie o czymś przeciwnym. Na tej samej stronie (318) Haffner twierdzi, że idee zabiorcze były Prusom obce, że są to idee hitlerizmu. W ten sposób znowu gloryfikuje Prusy, a podobnego typu przykładów można by przytoczyć znacznie więcej.

J. PAJEWSKI: — Mówi się, że Polacy są uczuleni na punkcie Prus. Tak niewątpliwie jest. Ale czy dotyczy to tylko Polaków? Nie, tak samo uczuleni, przynajmniej od 1871 roku, są Francuzi, również Austriacy, poludniowcy Niemcy, Duńczycy, Anglicy. Z tego punktu widzenia bardzo ciekawe są pamiętniki Austriaka Chamberlaina, który pozytywnie odnosił się do kultury niemieckiej, ale krytycznie wyrażał się o Prusach. Uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec o likwidacji Prus świadczy o tym, iż na podstawie doświadczeń historycznych państwa koalicji antyhitlerowskiej uznano, że państwo pruskie było jednym z głównych sprawców tego, co się stało podczas drugiej wojny światowej. Co zaś tyczy się książki Haffnera, to chcę podkreślić, iż jest ona pomimo wszystko interesująca, prowokuje do myślenia, dyskusji, sporów.

C. ŁUCZAK: — Daje o sobie znać pismo doskonale władającego językiem publicysty.

J. PAJEWSKI: — Jego efektywnym zabiegiem publicystycznym jest twierdzenie, że Prusy, dokonując zjednoczenia Niemiec, popełniły wspaniałe samobójstwo. Z taką tezą absolutnie nie mogę się zgodzić. To nie było samobójstwo, czy też rozplynięcie się Prus w Niemczech, lecz przeciwnie — to było spruszenie Niemiec. Cała polityka niemiecka do 1918 roku i później była polityką pruską, mimo pewnych zmian w następstwie wyłonienia się wielkiej burżuazji nadreńsko-westfalskiej i śląskiej jako czynnika teraz już współrządzącego wespół z dawniej jedynowładnymi junkrami. Bo pruska ideologia polityczna ze stałą narzucała Niemcom. W świetle prawdy historycznej nie ostaja się twierdzenia Haffnera o tym, jakoby końcem Prus było utworzenie Rzeszy Niemieckiej w 1871 roku.

Oczywiście, książka Haffnera jest antypolska w swej wymowie. Popatrzmy na sprawę rozbiorów. Haffner uważa, że jest, kwestia dyskusyjna, kto — Prusy czy Rosja — były inicjatorem rozbiorów Polski. Nieprawda. Bo to właśnie Fryderyk I był inicjatorem rozbiorów. Komentując tę sprawę, Haffner powiada, że było to wprawdzie niemoralne, ale przecież powszechnie wówczas rozbiórano różne państwa. Te kwestie wyjaśnił osiemdziesiąt już lat temu nasz profesor Szymon Askenazy. Owszem, krajano posiadłości neapolitańskie, mediolańskie, bawarskie, saskie, czy heńskie, ale były to państwa dynastyczne. Tam odbierano tereny jednej dynastii, żeby dać innej, natomiast Polska była państwem narodowym, w tym sensie, że była narodowym tworem Polaków. A jest to zupełnie co innego, gdy kraje się żywy naród, a co innego, gdy na przykład od Saksonii lub Bawarii odrywa się jakaś posiadłość i przyłącza do innego księstwa. Tę Haffner nie widzi, nie uwzględnia, a różnica — podług mnie — jest zasadnicza.

Nie znającemu historii czytelnikowi autor sugeruje, że nasze Pomorze było praniemieckie, a Polacy zaczęli je kolonizować po 1466 roku. Takich absurdów jest w tej książce więcej. Ale zwróciłem też uwagę i na to, że tenże Haffner nazywa Polskę „Japonia Europy”, mając na myśli, że Polska, podobnie jak Japonia, zmodyfikowała się sama swoim wysiłkiem. Odbiega to od tezy niemieckiej, że Polska jest źle wychowanym uczniem, który nauczył się wszystkiego od Niemców, a teraz ich prześladowa.

Dażąc do gloryfikacji Prus, Haffner powiada, że w ogóle nie ma Prusaków, bo są przecież plemiona Bawarów, Szwabów, Sasów. Tak, ale nie można zarazem — jak to on czyni — pomijać tego, iż Prusy potrafiły w tych różnych plemionach niemieckich, które kolonizowały wschodnie tereny, wytworzyć ducha pruskiego. A jak zakwalifikować takie myślenie, które Haffnerowi każe zabór Śląska przez Fryderyka nazywać także rabunkiem, a zabór Prus Wschodnich — już nie? Bo — zauważmy — wtedy Śląsk zabrano Austrii...

Racje „wyższej misji”

C. ŁUCZAK: — To jest właśnie tłumaczenie racjami wyższej misji: można było zabierać kraje wschodnie, które stały kulturalnie rzekomo niżej. Dowodem ma być twierdzenie autora, że ziemie polskie, kiedy Prusy dokonały ich zabioru, stały gospodarczo niżej. A tymczasem prawda jest, że Polska miała wówczas bardzo wysoki poziom rozwoju gospodarczego, wyższy — jak to wykazują badania profesora Jerzego Topolskiego — niż niektóre obszary Prus.

Z. KULAK: — Jak już powiedziano, mamy do czynienia ze zjawiskiem, które można nazwać próbą rehabilitacji Prus. Dlaczego? Obserwujemy obecnie nasilanie się tej tendencji w RFN. Jest to związane z bardzo określonymi potrzebami politycznymi RFN. Dla ich wyjaśnienia posłużyła analogia z początkiem lat pięćdziesiątych. Wówczas bardzo aktualna sprawa była polityczna integracja nowo powstałej RFN z Zachodem. Dla przyspieszenia procesu integracji ówczesne biśmiennictwo i publicystyka polityczna RFN nawiązywały szeroko do tzw. koncepcji karolińskiej, do państwa Karola Wielkiego, celem podkreślenia jednolitości historycznej i wspólnego rodowodu najsilniejszych państw Europy zachodniej. Wyrazem tych tendencji inte-

Pracujących była też nagroda Karola Wielkiego, przyznawana politykom szczególnie zasłużonym w dziele jednoczenia Europy zachodniej. Natomiast obecnie, w przeciwnieństwie do lat pięćdziesiątych, RFN silnie akcentuje swoją tożsamość narodową, którą wówczas, z uwagi na niedawną przeszłość, wstydliwie przemilczała. W ramach tej tendencji następuje też nowa ocena przeszłości. Istota rzeczy polega na podkreśleniu, iż na wrót do własnej przeszłości, do tożsamości w sensie narodowym jest politycznie potrzebny z uwagi na jej integrujące oddziaływanie, podobnie jak związane z tym uaktualnienie koncepcji historii Niemiec. Tej która w swoich zarysach została wypracowana w drugiej połowie XIX wieku przez historiografię pruską, a teraz wymaga zastosowania do nowych potrzeb i nowej sytuacji. Właśnie w tym nurcie widzę także sprawę obecnych dyskusji o Prusach w RFN.

Prusy, to termin, który wywołuje u Polaków zaniepokojenie. Dlaczego? Odpowiem określeniem stosowanym przez wspomnianego już Leopolda von Ranke, który w swojej „Zwoelf Buecher Preussischer Geschichte”, stwierdza, że Brandenburgia w okresie przed ujęciem polsko-litewską wydawała się być przeznaczona do oddziaływania na Polskę, co — inaczej mówiąc — było przyznawaniem Brandenburgii prawa do ekspansji w stosunku do Polski. Z kolei w okresie międzywojennym delegacja niemieckich historyków na międzynarodowy kongres historyczny w Warszawie przywołała w darze Polakom książkę Alberta Brachmanna i Karla Brandiego „Deutschland und Polen”, której główna teza głosiła, że jedynym czynnikiem porządkującym Europę środkowo-wschodnią mogą być tylko Prusy...

Kiedy historyk szuka odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ wywarły Prusy na rozwój niemieckiej myśli politycznej, łatwo zauważyć, że dopóty Prusy nie dominowały w Niemczech (do połowy XIX wieku), dopóki w niemieckim życiu politycznym i myśli politycznej istniało zrozumienie i pozytywne ustosunkowanie się do sprawy polskiej. Wystarczy wspomnieć tak zwaną uchwałę parlamentu wstępnego czy komisji pięćdziesięciu (rok 1848), głoszącą, że naród niemiecki jest powołany do czynnego współdziałania w odbudowaniu państwa polskiego. Natomiast Prusy zaczęły oddziaływać na niemiecką myśl polityczną w zupełnie odwrotnym kierunku, zwłaszcza główny reprezentant pruskiej myśli politycznej, Otto von Bismarck. Przypomnę choćby jego list z kwietnia 1848 roku do „Magdeburger Zeitung”, gdzie w zdecydowany sposób przeciwstawił się pozytywnym nurtom myśli politycznej w stosunku do Polski i nazwał je mrzonkami. Odtąd stosunek Prus do Polski był wrogi. Dlatego jakakolwiek próba rehabilitacji Prus musi u nas wywoływać zaniepokojenie, bo jest to jednoznaczne z rehabilitacją pruskiej myśli politycznej.

„GŁOS”: — Tym bardziej, że ma to wyraźne odniesienie współczesne.

Z. KULAK: — Tak. Bo jeżeli w swojej koncepcji myśli politycznej Republiki Federalnej Niemiec nie może wyzwolić się z kształtu tezy historycznej Niemiec bismarckowskich, to wiec ta jest tym bardziej jednoznacznie wy-

nie stały się przedmiotem szczególnej troski ojcowiskowej ze strony monarchii. To, co można było doszukać się z bezprawia w tym skierowanym przeciwko Polsce przedsięwzięciu zostało w ten sposób hojnie naprawione, przynajmniej przed trybunałem bezstronnie oceniającym historię (...). Król — pisze dalej Hintze — z naciskiem zawsze dążył do tego, aby jak najliczniej zastąpić mniej wartościowy polski element ludnościowy przez niemiecki”.

C. ŁUCZAK: — Mnie nie zaskakuje opinia Wernera Conze. On zawsze reprezentował myśl o hegemonii Prus, zwłaszcza na wschodzie. Jego bogactwo było i są antypolskie.

Z. KULAK: — Sieganie obecnie w RFN do publikacji w swoich tendencjach tak przez starzących jest niesłychanie charakterystyczne.

Niepokojące próby rehabilitacji

C. ŁUCZAK: — Mówimy tutaj głównie o pracach naukowych, także popularno-naukowych, ale musimy też być świadomi i tego, że tendencje do rehabilitacji Prus znajdują swe odzwierciedlenie w codziennym prasie zachodniemieckiej, w tygodnikach i w miesięcznikach. W każdym miesiącu czytelnicy poszczególnych czasopism znajdują bardzo pozytywne artykuły o Prusach. To oddziaływanie na społeczeństwo. Myślę, iż także utrzymywanie ziomkostw ma między innymi na celu kontynuowanie idei Prus.

A. CZUBIŃSKI: — Mówi się, że Polacy są uczuleni na historię. Ale przecież nasza prasa dużo mniej miejsca poświęca historii niż zachodniemiecka, w której często i systematycznie ukazują się wielkie opracowania problemowe, albo recenzje, w których bieżące problemy warsztatu naukowego przedkładane są szybko w masowych nakładach.

C. ŁUCZAK: — Tak, to widać w prasie zachodniemieckiej. Z tym, że dotyczy to gazet różnych orientacji. Przykładem pozytywnym może być artykuł w socjaldemokratycznym tygodniku „Vorwaerts”. Otóż, zauważając, iż w kwestii Prus dzisiejszej prawicy zachodniemieckiej nie chodzi o obiektywne poznanie własnej historii — tygodnik ten zwrócił niedawno uwagę, że celem tej kampanii jest mniej lub bardziej skrywana, a czasami otwarta, rehabilitacja pruskiego państwa militarysty i porządku. Zatem — stwierdza na tych łamach na podstawie analizy wielu publikacji, w tym prasowych — są to dyskusje nie tylko historyczne, lecz także zdecydowanie polityczne, w których chodzi o współczesne pojmowanie demokracji między Renem a Łabą. Zajmowanie się Prusami może więc być pozytywne, zwłaszcza jeśli nie pomija się tego, do czego doprowadziła pruska idea militarysty. Ale dyskusje w RFN głównie nie w tym kierunku zmierzają.

A. CZUBIŃSKI: — Właśnie. Chociażby z tego, co powiedzieliśmy w naszej wymianie zdań, widać, iż następuje duże ożywienie w zakresie tendencji zmierzających do gloryfikowania Prus. Pod sztandarem pisania rzeczy

Zakończył się konkurs „Dobrej Roboty”

Zakończony został V Ogólnopolski Konkurs „Dobrej Roboty”. Jego celem była szeroko rozumiana poprawa efektywności gospodarowania wyrażająca się lepszą jakością produkcji, zmniejszeniem zużycia materiałów i energochłonności wyrobów i procesów produkcyjnych, oraz wzrostem wydajności pracy. W V konkursie uczestniczyła rekordowa liczba ponad 4500 zakładów zatrudniających ponad 5 mln pracowników. Uzyskały one znacznie lepsze wyniki od przeciętnych krajowych.

Przedsiębiorstwa uczestniczące w trwającym 2 lata konkursie, były dwukrotnie oceniane. Oceny te miały wyłonić zwycięzców, ale również wskazać na występujące w zakładach braki i nieprawidłowości w jakości pracy i produkcji. (PAP)

Amerykańskie okręty płyną w kierunku Korei Południowej

Amerykański lotniskowiec „Midway” wypłynął we wtorek ze swej stałej bazy w japońskim porcie Jakusuka i skierował się ku wybrzeżom Korei Południowej. Równocześnie wypłynął w morze krążownik atomowy „Long Beach” i inne okręty VII floty USA.

W związku z masowymi wystąpieniami południowokoreańskich ludzi pracy przeciwko dyktaturze wojskowej, Waszyngton zorganizował ostatnio u wybrzeży Korei Południowej prawdziwą demonstrację siły, wyrażając gotowość udzielenia pomocy wojskowej swym protegowanym. W pobliżu nadbrzeżnych miast południowokoreańskich stały patrolujące amerykańskie lotniskowce, krążowniki i niszczyciele. W stan gotowości bojowej postawiono 40 000 korpus wojsk amerykańskich stacjonujących w Korei Południowej. (PAP)

W USA benzyna na bony?

W Waszyngtonie rozszalała się wiadomość, że administracja w najbliższych dniach prześle do Kongresu nowy projekt systemu racjonowania paliw płynnych, jak i zostałyby wprowadzony w momencie powstania 20-procentowej luk między zapotrzebowaniem i dostawami paliwa. Przewiduje się, że w takim wypadku zostałyby wprowadzone bony paliwowe. Na jeden samochód przydzielano by bon na 19 litrów paliwa tygodniowo. Znaczący wyższy limit przyznano by farmerom, użytkownikom maszyn rolnych i właścicielom samochodów transportowych. (PAP)

J. Mengele nadal nieuchwytny

Isser Harel, jeden z funkcjonariuszy wywiadu izraelskiego, który brał udział w schwytaniu zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna stwierdził, że były hauptsturmführer SS, lekarz obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu Józef Mengele mieszka w prywatnej posiadłości w Paragwaju. O tym, że ludobójca z Oświęcimia przebywa w Paragwaju, ciesząc się zaufaniem tamtejszych władz, wiadomo od dawna.

I. Harel podaje wiele nowych szczegółów związanych z działalnością Mengele, który jest doskonale strzeżony i porusza się wyłącznie w otoczeniu kilku uzbrojonych po zęby „goryli”. Wiadomo również, że Mengele bierze żywy

Polska wśród członków Komitetu do spraw Oceanu Indyjskiego

Obradujący w Nowym Jorku Komitet do spraw Oceanu Indyjskiego, który przygotowuje konferencję w sprawie ogłoszenia tego basenu oceanicznego strefą pokoju, podjął w poniedziałek decyzję o przyjęciu w swój skład nowych członków, w tym również Polski. Zgodnie z postanowieniem Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych członkami Komitetu mogą być państwa tej strefy geograficznej

(zarówno państwa nadbrzeżne jak i nie mające bezpośredniego dostępu do Oceanu Indyjskiego), stali członkowie Rady Bezpieczeństwa oraz główni użytkownicy tego oceanu. Na podstawie osiągniętego w ostatnich dniach porozumienia, Komitet uznał Polskę, Bułgarię, Jugosławię, NRD, Panamę i Rumunię za państwa mające żywotne interesy w rejonie Oceanu Indyjskiego. (PAP)

Eksperyment w handlu zdaje egzamin

Większa samodzielność kierowników

W 34 województwach działają placówki handlowe pracujące na nowych zasadach ekonomiczno-finansowych, zapewniających im większą samodzielność. W pionie „Społem” jest ich 159 i w pionie CPHW 53. Z dniem 1 lipca dołączą do nich 42 sklepy „Moody Polskiej” oraz 100 kolejnych handlowych zarówno artykułami przemysłowymi, jak i żywnościowymi.

Swoboda decyzji ekonomicznych kierowników tych placówek obejmuje całą sferę zatrudnienia, funduszu płac, wydatków na rzecz gospodarki nie-

społecznej oraz politykę cenową. Mają oni również prawo do zakupu towarów nie tylko w magazynach macierzystego przedsiębiorstwa.

Rezultaty tych działań są już widoczne. Od początku roku obroty w tych jednostkach wzrosły o ponad połowę. Oferta towarowa jest szersza i bardziej zgodna z oczekiwaniami konsumentów.

Eksperyment, zdaje więc egzamin. Szanse pełnego powodzenia mieć będzie jednak w warunkach lepszej nasyconienia rynku. (PAP)

Murzyńscy politycy krytykują administrację J. Cartera

W Stanach Zjednoczonych wyraźnie wzrosło napięcie pomiędzy administracją J. Cartera a społecznością murzyńską i innymi grupami etnicznymi.

W poniedziałek w Waszyngtonie komitet murzyńskich członków Izby Reprezentantów podjął uchwałę o niepowierzeniu obecnej administracji w toku kampanii wyborczej.

Również 9 bm. grupa murzyńskich polityków, która

odwiedziła Białą Dom, złożyła publiczne oświadczenie ostro krytykujące politykę społeczną rządu.

Obecna polityka przyniosła w okresie minionych dwóch miesięcy najwyższy od pięciu lat przyrost bezrobocia. Armia bezrobotnych w pierwszych dniach czerwca wzrosła do bez mała 8,5 mln osób. Wskaźnik bezrobotnych Murzynów jest równocześnie ponad dwukrotnie wyższy, niż białych Amerykanów. (PAP)

Sesja COSPAR w Budapeszcie

9 bm. rozpoczęła się w stolicy Węgier XXIII plenarna sesja Światowego Komitetu Badań Kosmosu (COSPAR). W sesji uczestniczy około 1000 uczonych z 40 państw. Gościem honorowym jest kosmo-

nauta bułgarski, Georgi Iwanow. Depeszę z życzeniami owocnych obrad przesłał uczestnikom sesji sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. (PAP)

Od 23 czerwca festiwal w Opolu

XVIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu trwać będzie od 23 do 28 bm. Jak co roku, festiwal jest pomysły jako przegląd najciekawszych zjawisk i nurtów w polskiej sztuce estradowej. (PAP)

W Poznaniu po arabsku i tybetańsku

W Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu poznawac można nie tylko języki słowiańskie i zachodnioeuropejskie. Od początku istnienia tej uczelni prowadzone są tu lektoryzacje języków orientalnych. W roku akademickim 1921/22 powstała Katedra Języków Starożytnego Wschodu i Sanskrytu, prowadząca zajęcia z egipskich tekstów hieroglificznych, a także m. in. z języków asyryjskiego, hebrajskiego i staroperskiego.

W latach sześćdziesiątych wznawiono wykłady z języków hebrajskiego i sanskrytu, a przed dziesięć laty wprowadzono do UAM język japoński. W roku akademickim 1974/75 Instytut Językoznawstwa zorganizował lektoriat języka chińskiego, prowadzony początkowo przez rodowitą Chinkę. Na własny użytek w tej placówce przygotowano taśmy na magnetofony i skrypt, mimo więc wyjazdu Chinki kurs jest kontynuowany.

W przyszłości na UAM planuje się uruchomienie lektoratów praktycznej nauki języków hindi i tybetańskiego. Rozważana jest też możliwość wprowadzenia do Instytutu Językoznawstwa języka arabskiego. (Zr)



Profesorowie (od lewej): Antoni Czubinski, Czesław Łuczak, Janusz Pajewski oraz magister Zbigniew Kulak.

Fot. — R. Królak

rażna. Doktryna rzekomego istnienia nadal Rzeczy w granicach z 1937 roku jest w gruncie rzeczy nawrotem do jej kształtu bismarckowskiego.

W nurcie zmierzającym do rehabilitacji Prus na szczególną uwagę zasługuje — według mnie — także wznowienie w RFN książki Otto Hintze „Hohenzollern und ihr Werk”, wydanej w 1915 roku na jubileusz pięćsetlecia panowania dynastii Hohenzollernów. Jej wznowienie zostało pozytywnie przyjęte przez bardzo znanego zachodniemieckiego historyka, profesora Wernera Conze, który autora tej książki rekomenduje jako naukowca, szukającego pośredniej drogi między „konserwatywnym skostnieniem a skłonnościami rewolucyjnymi”, a przy tym wierzącego w zasadzie naukowej prawdomówność. Dla mnie papierkiem lakmusowym poglądów na historię stosunków polsko-niemieckich jest między innymi kwestia przedstawiania pierwszego rozbioru Polski. Zobaczmy zatem, co na ten temat pisze Hintze: „Było to — czytamy — mistrzowskie posunięcie dyplomatycznej, które zażegnało niebezpieczeństwo wybuchu wielkiej wojny. Prusy otrzymały w tym pierwszym rozbiore Polski w 1772 roku od dawna upragnione Pomorze Gdańskie”, łącznie z okręgiem nadnoteckim, jednakże bez Gdańska i Torunia. Były to stare niemieckie tereny kolonialne (podkreślenie moje — ZK), które w ten sposób zostały ponownie pozyskane przez państwo niemieckie. Tereny te pod polskim panowaniem bardzo podupadły. Obe-

obiektywnych, jak się powiada — „bez legendy”. forsuje się nowe legendy. Dla nas jest to niepokojące, zwłaszcza zaś odżywianie myśli politycznych związanych z dawną pruską racją stanu. Przyjmowanie takich racji przez państwo zachodniemieckie może prowadzić do poważnych powikłań politycznych, nie mówiąc o sferze ideologii i kultury. Niepokoi zwłaszcza wielkie zainteresowanie nie tylko ideologia, ale także sfera wpływów kulturowych czemu służą również takie wydawnictwa, jak książka Sebastiana Haffnera, która stała się pretekstem do naszej dyskusji. Jest to wydawnictwo pięknie przygotowane i dworsko, wyposażone w interesujące ilustracje, które są magnesem dla masowego czytelnika. To dla nas sygnał, by dyskusji o Prusach utrzymywanej w RFN z jednoznaczny celami — nie pozostawiać bez naszego ustosunkowania się do tych kwestii. Sadzę, że powinniśmy przygotować na ten temat nasze prace; dobrze by było, gdyby się to odzwierciedliło już na trzdziestą latą rocznicę dechyli o likwidacji państwa pruskiego. Możemy nawiązać do dorobku, który już mamy, żeby przypomnieć prace profesora Alfonsa Klafkowskiego, wydaną przed trzynastu laty. Przyczynkiem jest też nasze dzisiejsze dyskusja.

Opracował TADEUSZ KACZMAREK

*) „Niemcy i Polska”

**) Hohenzollernowie i ich dzieło.

***) Hintze nazywa je Westprussen, chociaż jeszcze Fryderyk mówił o nim: Pomeranie Polonaise.



W. Fibak i T. Okker zwyciężają

Na tenisowym turnieju w holenderskiej miejscowości Molenhoek Wojciech Fibak wystąpił już z Tomem Okkerem. Para polsko-holenderska zajęła pierwsze miejsce, zwyciężając w finale debel Eddie Dibbs — Ray Moore 9:7. Z uwagi na ulewny deszcz spotkanie było tylko jednosetowe.

W singlu — jak już podawaaliśmy — Fibak przegrał w finale z Eddie Dibbem. (PAP)

Puchar Davisa

Szwecja — RFN 2:0

W Baastad rozpoczął się wtorek tenisowy mecz o Puchar Davisa Szwecja — RFN. Po pierwszym dniu prowadzenie objęli Szwedzi 2:0. (PAP)

Rekord Polski A. Bukis na 1500 m

Zwycięstwo lekkoatletów w Warszawie

Na pięć tygodni przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich w Moskwie polscy lekkoatleci zaprezentowali świat na formę. Międzynarodowe spotkanie Polska — RFN w konkurencjach męskich Polacy wygrali 107:104. Drużyna kobiet Polski pokonała RFN 78:55 i Węgry 86:49. W meczu RFN — Węgry rezultat był 76:57.

Plonem dwudniowych zawodów, rozegranych na stadionie warszawskiej Skry były trzy rekordy Polski (skok w dal kobiet, 1500 m mężczyzn i 1500 m kobiet). We wtorek Anna Bukis przebiegła dystans 1500 m w 4.07,21, poprawiając o prawie 2 sek. swój rekord Polski.

W drugim dniu zawodów największą emocji dostarczył skok w dal mężczyzn. Poziom konkurs był bardzo wysoki — czterech zawodników przekroczyło granicę 8 m. Zwyciężył Andrzej Klimaszewski 8,03, a Joachim Busse (RFN) oraz startujący po raz pierwszy Grzegorz Cybulski i Winfried Klepsch (RFN) mieli po 8 m.

Na stadionie Skry zmierzali się dwaj starzy rywale Michael Karst (RFN) i Bronisław Malinowski. Dla Polaka była to ważna próba, bowiem po zeszłorocznej kontuzji miał on bardzo długą przerwę w startach. Mistrz Europy na 3000 m z przeszło dwadzieścia lat temu zaprezentował świetną klasę i wygrał w cz

Dzisiaj początek finałów piłkarskich mistrzostw Europy

Dzisiaj meczem obrońcy tytułu — CSRS z wicemistrzem kontynentu — RFN, rozpoczyna się we Włoszech finały piłkarskich mistrzostw Europy. Osiem najlepszych zespołów podzielonych zostało na dwie grupy. W pierwszej gracie będą drużyny: CSRS, RFN, Holandia i Grecja, w drugiej zaś: Belgia, Anglia, Hiszpania i Włochy. Zespoły w grupach grać będą systemem każdy z każdym. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca zmierzą się w meczu o złoty medal, natomiast zdobywcy drugich pozycji w grupach rywalizować będą o brązowy medal. Zdecydo-

wanego faworyta turnieju brak, ale fachowcy najczęściej szansa na zdobycie mistrzowskiego tytułu przyznają drużynom RFN, Anglii, Włoch i Holandii.

Program imprezy przedstawia się następująco: 11 czerwca: CSRS — RFN, Grecja — Holandia, 12 czerwca: Belgia — Anglia, Hiszpania — Włochy 14 czerwca: RFN — Holandia, CSRS — Grecja, 15 czerwca: Hiszpania — Belgia, Włochy — Anglia, 17 czerwca: CSRS — Holandia, RFN — Grecja, 18 czerwca: Hiszpania — Anglia, Włochy — Belgia, 21 czerwca: mecz o trzecie miejsce, 22 czerwca: mecz finałowy. (wił)

E. Witkowska-Kasprzyk w Olimpii Poznań

Ponad dwa lata trwały perturbacje utalentowanej lekkoatletki Ewy Witkowskiej-Kasprzyk związane ze zmianą barw klubowych. W ubiegłym tygodniu ostateczną decyzję w tej sprawie podjął GKKFiS i oddał ją zawodniczka AZS Poznań występować będzie w poznańskiej Olimpii, co niewątpliwie wpłynie na poważne wzmocnienie gwardyjkiego zespołu, walczącego w II lidze lekkoatletycznej. (jz)

Hokej na trawie

Sukces reprezentacji Polski we Włoszech

Doskonale zorganizowany i rozpropagowany międzynarodowy turniej hokeja na trawie we włoskiej miejscowości Loiano koło Bolonii, na który przybył m.in. prezydent FIH (Międzynarodowej Federacji Hokeja) — Rene Frank, wygrała pewnie olimpijska reprezentacja Polski. Nasz zespół pokonał kolejno: Francję 2:0 (1:0) — bramki: Horwat i L. Tórz, Jugosławię 4:1 (4:1) — Wł. Stanisławski 3 i Myśliwiec oraz Włochy 3:2 (2:2) — Hensler, Rachwański i Wł. Stanisławski. Druga była Francja (wygrane z Włochami 2:0 i Jugosławią 4:0), trzeci zespół gospodarzy, który zwyciężył Jugosławię (czwartych w turnieju) 3:1. Białoczerwoni zdobyli olbrzymie przeszło metrowej wysokości puchar ważący 20 kg, demonstrując — mimo kiepskiej nawierzchni boiska — niezłą formę. Najskuteczniejszym strzelcem turnieju okazał się wykonawca tzw. krótkich rogów polski zawodnik Włodzisław Stanisławski. (ad)

Kolarze walczą o „Złotą Opone”

W sobotę w Poznaniu na trasie wokół Osiedla Bohaterów II Wojny Światowej rozegrane zostanie tradycyjne kryterium kolarskie o „Złotą Opone Stomila”. Przeprowadzone ono zostanie we wszystkich kategoriach wiekowych. Młodzicy (start o godz. 16) pokonać będą musieli dystans 12,6 km, juniorzy młodsi (godz. 16.30) — 22,4 km, juniorzy (godz. 17) — 33,6 km i seniorzy (godz. 18) — 56 km. W tym ostatnim wyścigu, do którego zgłosiło się wielu czołowych zawodników kraju, rozegranych zostanie 8 lotnych premii (co 5 okrążenie), na których najszybsi kolarze otrzymywać będą 5, 3, 2 i 1 punkt. Na każdym okrążeniu dwóch pierwszych zawodników nagradzanych będzie premią — 2 i 1 pkt. Suma zdobytych punktów decydować będzie o zwycięstwie w kryterium. Główny trofeum imprezy — „Złota Opone Stomila” zdobędzie zespół, którego zawodnicy wywalczą najwięcej punktów w kategorii seniorów. Przed rozpoczęciem kryterium — o godz. 14 rozegrane zostaną organizowane również przez Stomil wyścigi przedszkolaków. Chętni zgłaszać się mogą bezpośrednio przed zawodami.

Dzień wcześniej — w piątek w Kicinie odbędą się mistrzostwa okręgu w jeździe parnej we wszystkich kategoriach wiekowych. Udział w tej imprezie wezmą też kolarze zagraniczni, m.in. z RFN i Austrii. (wił)

H. Mikkola wygrał Rajd Szkocki

Zakończył się samochodowy Rajd Szkocki, będący kolejną eliminacją mistrzostw Europy kierowców. Pierwsze miejsce wywalczył reprezentant Finlandii — Hannu Mikkola. (PAP)

Praca

Przyjmę ucznia w zawodzie stolarz meblowy. Jerzy Matuszak, Swarzędz ul. Matejki 6 663p

Sprzedaż

Heblarko, frezarkę i 4 rurownik sprzedam. Wiadomości: Zbarzewo 29, woj. leszczyński, Hieronim Białasik. 609p

Przycepe campingową własnej produkcji typu N 126 sprzedam. Zbigniew Niedziałek, 63-900 Rawicz, Dąbrowskiego 6, tel. 27-92 645p

Warsztat samochodowy sprzedam lub wydzierżawię. Psary Małe 47 k. Wrześni. 645p

Ciągnik 4011 sprzedam. Maciejewicz, Polupin, ul. Kłopotowa 1, k. Krosna, Od rzańskiego, woj. Zielona Góra. 653p

Silnik 200D sprzedam. Gniezno, Os. Piastowskie 3d m. 4. 653p

Telewizor kolorowy Rubin 714 fabrycznie nowy (pełna gwarancja) sprzedam. Tel. 679-865. 34744g

Kurtkę skózaną damską 32-46 sprzedam. Poznań, Wielka 25 m. 7. 34874g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1973. Grudzień 1980 34875g

Citroena DS-21 rok produkcji 1972 sprzedam. Leszno, ul. Działkowa 7, tel. 79-09. 609p

Zuka w dobrym stanie oraz Trabanta rocznik 1972 sprzedam. Kazimierz Bendarski, Laskowo 38. 64-820 Szamocin. 621p

Stożek Octawie na części sprzedam. Rogoźno Wilko, tel. 491 po godz. 20. 641p

Zuka A 11 rok produkcji 1976 z taksometrem sprzedam. Bogdan Bartkowiak, Leszno, Czechostowska 20 m. 9. 642p

Fiat 125p MR sprzedam. Nowaczyk, Makowicz, 62-425 Witkowo. 643p

Warszawę M-20 rocznik 1982 sprzedam. Wiadomości: Ptaszkowo 24 m. 10 po godz. 15. 648p

Warszawę combi z wozkiem sprzedam. Września, ul. Elbląska 1. 659p

Fiat 125p 1500 rocznik 1974 w dobrym stanie sprzedam. Tadeusz Gacki, Śloneczny, 62-420 Strzałkowo. 657p

Fiat 125p rocznik 1971 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wojciechowski, Krzyżanowo 10, 63-111, Mańkierzki, tel. Srem 19-97. 656p

Samochód Warszawa górnozaworową stan bardzo dobry sprzedam. Środa Wlkp., ul. 17 Września 5. 676p

Posiadam Fiat 125p przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34546g

Lokale

Kawalerkę, pokój, kuchnię, łazienkę własnościową, najchętniej w nowym budownictwie pilnie kupię lub wydzierżawię na 3-5 lat w Jarocinie, Rawiczu, Trzebnicy. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 643p

Zamienie komfortowe M-3 (50 m²) Piłkowską na większe na Wildzie lub Dębcu, nowe lub stare bu downictwo. Informacje, tel. 32-27-36. 34979g

Nieruchomości

Domek 2 pokoje z kuchnią wraz z działką 700 m² w Gdyni — Orłowo pilnie sprzedam. Ryszard Rzepa, ul. Zmudzka 5. 644p

Mieszkanie M-2 i M-4 własnościowe z telefonem Os. Piastowskie zamienię na domek Puszczykowo. Pusz czykowska Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 34953g

Dom piętrowy całkowicie wykończony sprzedam. Gniezno, ul. Rubież 11a. 627p

Sprzedam dom piętrowy z ogródkiem, garażem w Pamiątkowie, 25 km od Poznania. Wiadomości: Poznań — Grunwald, Belwederska 17 po godz. 17. 34261g

Sprzedam gospodarstwo 0,5 ha, 45 km od Krakowa. Osiedle Plewiska, koło Poznania, ul. Poznańska 26 po godz. 16. 34895g

Różne

Cyklinowanie. Tel. 755-24, Michalski. 33028g

ZAKŁADY PIWOWARSKIE

w Poznaniu

ZATRUDNIA

w Kombinacie Piwowarskim Poznań — Kobylepole

Kobiety i mężczyźni:

- wykwalifikowanych, ze szczególnym uwzględnieniem:
 - palaczy kotłów wysokoprężnych
 - pomocników palaczy
 - mechaników
 - elektryków,
- niewykwalifikowanych do pracy na produkcji w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 598-62 (wejście od ul. Kościuszki).

1900-K1

HAŁA PRODUKCYJNA

o pow. 1000 m² + 200 m²

zaplecza: siła, woda, c.o., wysokość 5 m

w granicach m. Poznania

SPRZEDAM

względnie

WYDZIERŻAWIĘ.

Najchętniej firmie polonijnej.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34005g

W związku z moim wy-

padkiem z dnia 13 marca składam gorące podziękowanie panu Dariuszowi Przybyłowi zamieszkałemu przy Kordeckiego 4 m. 27 w Poznaniu za właściwe i zdecydowane działanie w krytycznej chwili oraz panu Tomaszowi Cza bańskiemu zamieszkałemu przy Grunwaldzkiej 243 w Poznaniu za okazaną pomoc i życzliwość. Maria A. z rodzicami. 28923g

Regenerację reflektorów samochodowych każdego typu wykonuję szybko i solidnie z roczną gwarancją specjalistyczny zakład ślusarski Chociej ul. Smardzewska 17 przy Osiedlu Kępcznika. 31824g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwardii Ludowej 2. 31727g

Przewozy specjalności przeprowadzki, planina, fortepiany. Tel. 436-31 Ka miński. 30494g

Uwaga użytkowników samochodów Fiat 125p! Naprawy główne silników z docieraniem na hamowni oraz diagnostyką komplet na wykonuje warsztat mechaniczny pojazdowej, Skoczek, Poznań, Napoleona 97. 29849g

Posiadam samochód, gotówkę, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 29238g

Wygłaszanie drzwi tapicerka tel. 778-704 lub 33-11-27, Czyst. 28614g

Garażu poszukuję — śród miastec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33862g

Kończący, płaszcze, kurtki odnawiam, skórzane farbuję. Rewakowicz, Szyszkowskiego 6. 33618g

Układanie flisek i terakoty. Olejnik, tel. 780-137. 33492g

Wykonuje roboty murarsko — tynkarskie. Henryk Olszowski, Suchy Las, Róża 13. 29374g

Wspólnika — fachowca poszukuje zaprowadzony zakład malarski. Robota zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29502g

W związku z moim wy-

padkiem z dnia 13 marca składam gorące podziękowanie panu Dariuszowi Przybyłowi zamieszkałemu przy Kordeckiego 4 m. 27 w Poznaniu za właściwe i zdecydowane działanie w krytycznej chwili oraz panu Tomaszowi Cza bańskiemu zamieszkałemu przy Grunwaldzkiej 243 w Poznaniu za okazaną pomoc i życzliwość. Maria A. z rodzicami. 28923g

Regenerację reflektorów samochodowych każdego typu wykonuję szybko i solidnie z roczną gwarancją specjalistyczny zakład ślusarski Chociej ul. Smardzewska 17 przy Osiedlu Kępcznika. 31824g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwardii Ludowej 2. 31727g

Przewozy specjalności przeprowadzki, planina, fortepiany. Tel. 436-31 Ka miński. 30494g

Uwaga użytkowników samochodów Fiat 125p! Naprawy główne silników z docieraniem na hamowni oraz diagnostyką komplet na wykonuje warsztat mechaniczny pojazdowej, Skoczek, Poznań, Napoleona 97. 29849g

Posiadam samochód, gotówkę, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 29238g

Wygłaszanie drzwi tapicerka tel. 778-704 lub 33-11-27, Czyst. 28614g

Garażu poszukuję — śród miastec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33862g

Kończący, płaszcze, kurtki odnawiam, skórzane farbuję. Rewakowicz, Szyszkowskiego 6. 33618g

Układanie flisek i terakoty. Olejnik, tel. 780-137. 33492g

Wykonuje roboty murarsko — tynkarskie. Henryk Olszowski, Suchy Las, Róża 13. 29374g

Wspólnika — fachowca poszukuje zaprowadzony zakład malarski. Robota zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29502g

Kawaler 50-letni, wzrostu 170, spokojny, domator, technik poślubi pannę lub wdowę, domatorkę, dobre go charakteru, niepalącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 29314g

DYREKCJA

MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu

ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 956-25

ZAWIADAMIA, ŻE

przyjmuje do dnia 20 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1980 r.

Nauka trwa dwa lata. Jest możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek od 18—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.

1425-K1

W niedzielę na torze „Poznań” III samochodowy Wyścig Targowy

Już po raz trzeci w okresie trwania MTP rozegrany zostanie międzynarodowy samochodowy Wyścig Targowy, którego organizatorami są: Dyrekcja MTP, Automobilklub Wielkopolski, Polski Związek Motorowy, redakcja „Gazety Zachodniej”, Telewizja Polska oraz firma „Shell”. Impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 10 na torze „Poznań”.

W poprzednich latach Wyścig Targowy cieszył się dużym zainteresowaniem i dostarczał publiczności wielu emocji. W tym roku powinny być one jeszcze większe, gdyż impreza znalazła się w międzynarodowym kalendarzu FIA i zgromadzi na starcie zawodników zagranicznych jeżdżących na bardzo szybkich samochodach.

Zawody rozpoczną się wyścigiem samochodów „Polo-

ne”. Oprócz kierowców fabrycznych udział w nim wezmą również dwóch zawodników z RFN, dwóch ze Szwecji oraz sześciu reprezentantów Automobilklubu Wielkopolskiego: A. Banaszak, H. Fabijański, R. Kopezyk, P. Nowicki, K. Różewski i Andrzej Smorański. Na torze „Poznań” czołówka krajowych kierowców rywalizować będzie w biegu „Fiatów 126p” oraz w klasie samochodów do 1600 cm³ i powyżej 1600 cm³. Zobaczymy na starcie samochodów takich firm jak „Fiat”, „Renault”, „Simca”, „Opel”, „BMW”, „Porsche”. Niezwykle ciekawie zapowiada się też wyścig formuły „Ester”, do którego oprócz polskich kierowców zgłosiło się 10 zawodników z CSRS i 10 z NRD. Na zakończenie imprezy odbędzie się bieg z wyrównaniem czasowym dla samochodów wszystkich klas. (wił)

Praca

Pracę chałupniczą, zleconą przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30248g.

Slusarz-monter z praktyką, zawodowe prawo jazdy, podejmie pracę w godzinach popołudniowo-wieczornych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29895g.

Kierowca instruktor przyjmie pracę lipiec, sierpień najchętniej wyjadzie wieczornych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29789g.

Sprzedawczyni do sklepu warzywa - owoce oraz na stragan potrzebne zarząd. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35129g.

Przyjmę lekką pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30340g.

Przyjmę pracownika do prac w gospodarstwie rolnym. Kazimierz Kostrzewski, Janusiewicz 29, 64-350 Grawo, koło Grodziska Wlkp. 29831g.

Rencistka przyjmie administrację, względnie chałupnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30438g.

Kupno

Zdecydowanie kupię tradycyjną maszynę do produkcji lodów, tel. 22-21-31, 34735g.

Walce jubilerskie z wzorem na obrączki: czelowane, grawerowane, kupię Koszalin, tel. 271-04 lub tel. 275-79, po dziewiętnastej, Flacyski.

Kupię wtryskarkę do tworzywa. Koźlecka, ul. Kasysusza 3 m. 5. 35139g.

Szafę trzydrzwiową powolenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29845g.

Akordeon 32-basowy lub mniejszy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30258g.

Sprzedaż

Sprzedam silnik Mercedes 190 DC komplet oraz silnik 180 D na części. Mośna, Brzozowa 6. 34881g.

Sprzedam magnetofon stereo 2405 na gwarancji. Tel. 32-30-93 godz. 16-18. 35232g.

Sprzedam zaprowadzony sklep 1001 drobiazgów, gospodarstwa domowego, upominki oraz motoryzacyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29778g.

Jadalnię przedwojenną, stół, krzesła, witrynę, 2 kredensy tanio sprzedam. Sienkiewicza 7 m. 8. 29739g.

Sprzedam butle gazowa 5 kg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29834g.

Sprzedam rożen kuchenny. B. Izydorek, Koronina 3 m. 22. 29341g.

Okulary słuchowe radzieckie, łożeczko metalowe. Tel. 640-80, po godz. 18. 29866g.

Sprzedam siewnik ciągnikowy 3-metrowy rozrzuśnik obornika i 2-osłowy. Jaskulski, Szczepankowo 66 koło Szamotuł 29930g.

Suknię ślubną białą, niebieską sprzedam. Telefon 405-35 po godz. 16. 29894g.

Motocykl WSK 125 idealny stan sprzedam. Stacjonary, Swarzędz, ul. 22 Lipca 35. 30196g.

Sprzedam urządzenie inwalidzkie do Fiata 126p. Tel. 32-07-90 po godz. 16. 29950g.

Vistule korzystnie sprzedam. Dobieżyn 67, 64-320 Buk. 29962g.

Tanio sprzedam przyczepę motocyklową do BMW 750, M-72, Lesiński, Os. Oświecenia 16. 29986g.

Młocarnię MC-85, prasę PS1A, przyczepę niska wywrotkę sprzedam. Skrzypczak Miaskowo, poczta Krzywiń. 29933g.

Ramy osiatkowane dla zwierząt, słupki parkanowe, nożyce do blachy, stół metalowy sprzedam. Tel. 401-55. 30114g.

Sprzedam przyczepę campingową dużą, komfortową wyposażoną oraz lekki wóz jednokondy na 16-tkach. Informacje Nowak, Poznań, Strzałowa 6 m. 22, po godz. 18. 30123g.

Sprzedam organy Vermona ET-61, wzmacniacz Vermona 600 HS, statyw, mikrofony, fonobłysk. Mosińska, Jaworowa 15. 30182g.

Sprzedam folię na tunel 6x30. Tel. 130-217. 35245g.

Sprzedam tarcie sucha, lesion i dąb, tel. 672-627. 35231g.

Dalmatyńczyki - szczeniaki rodowodowe sprzedam Rybacki, Poznań - Jeżyce, Grodziska 127. 35385g.

Sprzedam ciągnik Ursus C4011 po remoncie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35233g.

Sprzedam komplet wyposażony „Albina” - plus jugosłowiański. Tel. 674-710 po godz. 18. 35570g.

Pawilon handlowy w dobrym punkcie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35534g.

Wózek dziecięcy głęboki z wyposażeniem sprzedam. Tel. 434-58. 35512g.

Sprzedam białą łapkę karakulową, czarną. Tel. 735-26, po godz. 15. 34255g.

Atrakcyjne meble przedwojenne. Tel. 624-32. 35383g.

Komplet mebli Swar Koni. Tel. 79-01-18 po godz. 18. 35437g.

Sprzedam maglowicę elektryczną nową. Tel. 79-15-04. 35485g.

Sadzonki pomidorów arantowych oferuje Ogrodnictwo, ul. Starolecka 185. 35083g.

Samochody

Lada 1500 rocznik 1978 granatowa sprzedam. Poznań, ul. Kancierska 3, tel. 67-99-72. 35334g.

„Polonez” nowego z „Pe wexu” sprzedam. Tel. 207-633. 35473g.

Zaporożca sprzedam. Tel. 633-76. 35430g.

Sprzedam skrzynię ładunkową, drewnianą na Żukę, Swarzędz, ul. Żalazowa 111. 35234g.

Kupię używanego Fiata 126p. tel. 672-197. 35368g.

Fiata 125p. rocznik 1980 sprzedam. Tel. 658-06, po godz. 18. 35429g.

Nieruchomości

Sprzedam niewykończoną willę Wolsztyn - Karpicko, 200 m od jeziora z 14 arów działką, Wolsztyn, ul. Świerczewskiego 17 m. 14, sobota od 16-18, niedzielę godz. 10-12, Sylwester Mańczak. 1874-K2.

Sprzedam dom z zabudowaniami 0,5 ha ziemi ok. 40 kra od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35401g.

Poznań - Smochowice, działka 1300 m pod zabudowę bliźniaczą sprzedam. Wiadomość: Jaskiewicz, Września, Chrobrego 18 m. 3. 29224g.

† Dnia 4 czerwca 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53, nasz ukochany mąż i tatuś, sp.

HENRYK CIEMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni
żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Fredry 5. 35177g.

† Dnia 4 czerwca 1980 roku zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

JAKUB SZYMLET

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Opolska 44 m. 1. 35213g.

† Dnia 7 czerwca 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek.

KAZIMIERZ SZYMENDERA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Żona, dzieci i rodzina
Ul. Gwardii Ludowej 21 m. 2. 35337g.

† Dnia 5 czerwca 1980 roku zmarł nagle namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 63, nasza ukochana, troskliwa pełna dobroci żona, mama, teściowa, babunia, sp.

HELENA NAWROCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu i smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Chociszewskiego 34b m. 8. 35284g.

Lokale

Poszukuję lokalu na etche rzemiosło. Zgłoszenia tel. 879-596 godz. 10 - 18; pozostałe godziny 202-431. 31005g.

Zamienię mieszkanie na mniejsze. Tel. 633-32, po godz. 18. 30811g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35472g.

Zguby

Inwalida poszukuje białej Syreny nr 09-80 PJ. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 526-08. 35501g.

Rozne

Strzyżenie, modelowanie żywoplotów. Tel. 33-03-42 po południu, Musiał. 35131g.

Uroczna kółka oddam w dobre ręce. Tel. 515-65 godz. 14-18. 35179g.

Nowo otwarty sklep Artkuly Motoryzacyjne i 1001 Drobiazgów poleca tłumiki, filtry do wszystkich pojazdów, końcówki drążków, krzyżaki Fiat 125, 126, Wartburg, koła zębate Warszawa, Syrena, korki paliwa oraz wiele atrakcyjnych drobiazgów. Sitar, Łódzka 30, tel. 698-23. 35906g.

Cyklinowanie parkietów, podłóg. Zakład Usługowy Misiurewicz, tel. 357-28. 35162g.

KOMUNIKAT



Wielkopolskiej Gry Leczbowej „KOZIOŁKI”

z 8 czerwca 1980 r.

Wygrane w I losowaniu:
- za 4 trafne po 16.188,-
- za 3 trafne po 59,-
- za 2 trafne po 7,-

Wygrane w II losowaniu:
- za 4 trafne po 2.819,-
- za 3 trafne po 34,-
- za 2 trafne po 6,-

GRA „3 X N”
z dnia 8 czerwca 1980 r.

Wygrane:
- za 3 trafne po 765,-
- za 2 trafne po 102,-

Uwaga! Na czerwiec - specjalne nagrody:
● telewizor kolorowy
● pralki automatyczne
● pralki wirnikowe

wśród posiadaczy kuponów opłaconych po 30,- złotych.
Korzystaj z dodatkowej szansy i graj w „Koziołki”.

Kolejne losowanie odbędzie się w dniu 15 VI 1980 r. w Poznaniu, ul. Fredry 7 o godzinie 12. 2090-K1.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNO - KARTOGRAFICZNE „GEOPOZ”
Poznań, ul. Gronowa 20
(narożnik ul. Słowiańskiej i ul. Murawa)

SPRZEDA

jednostkom uświadczonym następujące mapy tematyczne miasta Poznania:

- Mapa samochodowa z elementami organizacji ruchu drogowego
- Mapa przeglądowa sieci ulic (w różnych skalach)
- Mapa przeglądowa sieci ulic z numeracją nieruchomości
- Mapa usług motoryzacyjnych, pralniczych, fryzjerskich, krawieckich oraz mapy przeglądowe sieci ulic miast: Lubonia, Pobiedzisk, Stęszew i Swarzędza.

Sprzedaż map prowadzi Zakład Redakcji Map i Reprodukacji Kartograficznej I piętro p. 110, tel. 20-70-81, w. 230 lub 20-75-62. 1677-K1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1980 roku zmarł nasz dobry kolega, serdeczny przyjaciel młodzieży, bezgranicznie oddany szkole i pracy pedagogicznej

mgr LUDWIK ŻOŁADKOWSKI

profesor szkoły średniej, wieloletni były kierownik Wydziału Zaocznego Zespołu Szkół Łączności, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i licznymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół Łączności

35302g

Dnia 5 czerwca 1980 roku zmarła nasza długoletnia pracowniczka - emerytka

WALENTYNA LIGOCA

do ostatnich chwil zaangażowana społecznie w pracę dla bliźnich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 czerwca 1980 r. o godz. 12.30 na cmentarzu - Junikowo.

O czym zawiadamiamy:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja
Wojewódzkiego Biura Projektów
w Poznaniu

1391-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1980 roku zmarł w wieku 72 lat, mój mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW KALISZAN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Komornikach.

Żona, dzieci i wnuki

35494g

HENRYK PATERCZYK

architekt

zmarł 5 czerwca 1980 roku

Po prostu pewnego dnia,
Bez buntu, bez żalu,
Spokojnie odmówił światu
Przestał żyć

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

Dzieci i wnuczek

35331g

† Dnia 9 czerwca 1980 roku zmarł po ciężkiej chorobie, nasz ukochany i dobry mąż, tatuś i dziadek, sp.

FELIKS RUTKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Rutkowskiego 41b m. 8. 35474g

† Dnia 8 czerwca 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra ciocia, przeżywszy lat 87, sp.

JADWIGA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

siostry, brat i rodzina

Os. Przyjaźni, dawniej ul. Kosynierska. 35455g

† Dnia 9 czerwca 1980 roku odeszła od nas niespodziewanie moja kochana żona, nasza mama, teściowa i babcia, sp.

MARIA ZIELONACKA

z domu Górka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 16 w kościele parafialnym w Zydowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z rodziną

Rostworowo. 35007g

W dniu 5 czerwca 1980 roku zmarł w 58 roku życia, członek naszego Stowarzyszenia

inż. arch. HENRYK PATERCZYK

W Zmarłym tracimy wieloletniego zasłużonego dla Wielkopolskiej architektę, serdecznego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraża najgłębszego współczucia i żalu składa:

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Pogrzeb odbędzie się 12 czerw. 1980 roku o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

1386-K3

Dnia 7 czerwca 1980 roku zmarł w wieku 77 lat, sp.

TADEUSZ GEREMEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rzeźna 12 m. 9. 35502g

† Dnia 4 czerwca 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana i droga ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

CECYLIA ŁAJDYK

z domu Przybyła

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje

Tyranowska z córką i zięciem

Autobus odjeżdża z domu żałoby o godz. 12.
Ul. Chwaliszewo 67. 1359-U3

Dnia 4 czerwca 1980 roku zasnęła w Bogu, nasza ukochana mama, przeżywszy lat 87, sp.

AGNIESZKA ADAMIAK

z domu Maroszek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

O czym w smutku zawiadamia

córka, syn i rodzina

Ul. Szamarzewskiego 13 m. 12. 35143g

† Dnia 9 czerwca 1980 roku zakończyła swe pracowite pełne poświęcenia i dobroci życie, nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

MARIA FIGAS

z domu Wielkńska

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 w Krobi.

W bólu pogrążona

dzieci i rodzina

Ul. Kmiecia 20a, dawniej Krobia. 1441-U3

† Dnia 7 czerwca 1980 roku zmarła namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

MARIA MAKALOWSKA

z domu Eliasz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 154a, dawniej Prądzyńskiego 47. 35370g

† Dnia 7 czerwca 1980 roku zmarła, przeżywszy lat 77, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

GERTRUDA FRACKOWIAK

z domu Pauszek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Ul. Matejki 5 m. 11. 35588

CZERWIEC	Barnaby Feliksa
11	
Środa	Środa: 4.31-21.13

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — g. 19 „Gondolierzy”.
POLSKI — g. 20 „Ludzie energiczni”.
NOWY — g. 19 „Wierne bliźny”; SCENA NOWA — g. 21.30 „Diabeł”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” (Park Kaspzaka) — g. 20 imprezy targowe, program rozrywkowy, dancing.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 20 „Młodziacy w polu” (kanad. 18 l.), g. 17.30 „Po drodze” (pol. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Nosferatu — wampir” (RFN 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Pierwsza miłość” (fr.-wł. 18 l.), g. 20.15, 22.30 „Chiński syndrom” (amer. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 18 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 13, 20 „Kobieta i kobieta” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dzień szakala” (ang. 15 l.).
MALTA — g. 15.30 „Zorro” (wł. b.o.), g. 18, 20 „Kobra” (jap. 18 l.).
MINIATURY — g. 15.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Roman i Magda” (pol. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Ciudni mężczyźni z korbką” (czech. 12 l.), g. 19 „Konie Valdeza” (wł. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Człowiek klanu” (amer. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Mełchizna w lodzie” (rum. 12 l.).

SEANCE sala duża — g. 15.30, 17.30, sala mała g. 16 „Gęsiarek Maciek” (węg. b.o.), sala duża g. 16.30, sala mała g. 18 „We władzy ojca” (wł. 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.), g. 19.30 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-nizsp. 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 „Chłopiec z burzy” (austral. b.o.), g. 19 „Szansa” (pol. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30 „Obcy — 8 pasażerów Nostromo” (ang. 15 l.), g. 20, 22 „Przybywa jeźdźca” (amer. 15 l.) — z listą dialogową.

WRZOS (Mosina) — g. 17 „Trans American Express” (amer. 15 l.), g. 19.15 „Romans jakich wielek” (wł. 18 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

CYRK „ARENA” (ul. Mostowa) — codziennie g. 18, sob. i niedz. g. 15 i 18.

KONCERTY

DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebka 8) — g. 21 koncert — „Muzyka Straussów”.

DYZURY

SZPITAL: internia — ul. Łutyczka; chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybylskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz, ul. Włankowa, tel. 544-44; 147-295; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 528-51. Owe placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśna 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane strony: „Palać” — fragm. pow. W. Myślińskiego; 10.55 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Przeboje świata — „Melodie i Rytmy Kuby”; 13.20 Kwintet K. Jankisy; 13.40 Kask melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Przed festiwalem folkloru i sztuki w Płocku; 20.05 Śladami naszych interwencji; 20.10 Orkiestra

Zanim mieszkania znów będą ogrzewane

Naprawy i konserwacja rur długości 200 kilometrów

Poznańskie ciepłownie nie dostarczają teraz ciepła do mieszkań. Nie oznacza to jednak, że pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej czekają na następny sezon ogrzewczy z założonymi rękami. Wiosną i latem przeprowadza się bowiem remonty i konserwacje wszystkich kotłowni, węzłów, sieci ciepłej. W bieżącym roku przeglądowi poddanych zostanie 200 kilometrów sieci. Wszędzie, gdzie jest ona wyeksploatowana, WPEC dokona wymiany rur. Zgromadzone więc odpowiednią ilość materiałów; brakuje jedynie gazów technicznych, wykorzystywanych przy cięciu i spawaniu rur (dostawy są o połowę mniejsze od potrzeb).

Konserwację przejdą osiedlowe i lokalne kotłownie. Część drobnych napraw przeprowadzono już wcześniej wiosną, natomiast oczyszczanie kotłów, wymiana przestarzałych oraz gruntowne remonty możliwe są dopiero teraz, po zakończeniu ogrzewania.

Oszczędności paliw podyktowana będzie regulacja układów ciepłowniczych oraz instalowanie bardziej wydajnych, wymienników ciepła rzadziej psujących się i dłużej funkcjonujących.

Będzie się też w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać gorsze gatunki opału, starając się w szczyt zachować parametry wymagane przy ogrzewaniu mieszkań. Trzeba także zapewnić odpowiednią ilość opału, aby jego zapas był większy niż na kilka dni, jak to bywało w ubiegłych latach.

Według zapewnienia dyrektora WPEC, 1 września wszystkie urządzenia gotowe będą do rozpoczęcia sezonu ogrzewczego. Ano zobaczymy. (jog)

W cyrku „Arena”

Nie zawsze widzowie wstrzymują oddech

Cyrk „Arena” rozbił namioty w Poznaniu przy ul. Garbary. Mimo bliskości konkurencyjnej imprezy, którą jest Jarmark Świętojański widzów w „Arenie” nie brak. Program, jak głośno oświadczyli, przygotowany na tournee zagraniczne. Jest w nim wiele atrakcji takich jak ewolucje na drążku i podwójne salto na drążku czy pokaz na trapezie siłowym. Widownia wstrzymuje oddech, gdy pod kopułą cyrku artyści skaczą z trapezu na trapez, a brawami nagradza potrójne salto. Sympatycy widzów od momentu pojawienia się na arenie usłyszą duet meksykański. Ich numer popisowy: rzucanie do tarczy, przy której stoi dziewczyna, zapalonymi nożami jest efektowny.

W programie cyrku nie zabrakło występu iluzjonisty, żonglera i kłownów. Ci ostatni stanowią najświeższy punkt wieczoru. Dowcipy ich są mizerne i ograne.

Znaczną część programu wypełniają popisy tlesury zwierząt. Głównie posłuszne każdemu skinięciu ręki treserki, ogląda się z przyjemnością. Podobnie jak słonie i konie. Bez zwierząt trudno wyobrazić sobie cyrk. Cieszą one najbardziej dzieci. Szkoda, że na zakończenie programu zrezygnowano z tradycyjnego finału, w którym występujący wszyscy artyści i że w sprzedawanym programie nie ma ani słowa o prezentowanym przedstawieniu. W sumie jednak cyrk „Arena” dostarcza prawie trzech godzin emocji i rozrywki. (bg)

w repertuarze popularnym: 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Muzyka; 21.55 Tu Radio Kierowców; 22. Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 21.35.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom piosenki chorałowej; 10. Nie podskoczysz stary!; 10.30 Z nagrań M. Davisa; 10.40 Cena czasu; 11 N. Gedda śpiewa piosenki Rachmaninowa; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Fragment z dzieł dramatycznych R. Wagnera; 12.55 „Zwyczajny list — choć wiersz” — śpiewają M. Jeżowska i W. Chojnacki; 13 Aud. public.; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Czas do brych gospodarzy; 13.51 G. Domi zett: Kwartet smyczkowy E-dur — w opr. na orkiestrę smyczkową; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Przygody Sindbada Żeglarsza”; 14.50 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie: Radioteatr 1980; 16.10 J. P. Haendel: „Muzyka na wodzie”; 16.40 „Zona” — fragm. opow.; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR — Nowi autorzy — nowe słuchowiska: „Wahadełko”; 18.25 Plebiscyt Słucha; „Gama”; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i my; 20 Publicystyka krajowa;

17 000 poznańskich wagonów na szlakach Węgier

Od 30 lat trwają kontakty Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” z węgierskim kolejnictwem (skrót MAV), które w Poznaniu zapatrzuje się w wagony. Początkowo były to tylko wagony towarowe, a obecnie coraz częściej eksportowa wysyłka HCP dla Węgier składa się wyłącznie z osobowych. Tych ostatnich — 250 przekazano dotychczas MAV. Czwarty, pięć wagon od niedawna znajduje się w składzie pociągu, kursującego na trasie Budapest — Szeged.

Znacznie więcej wszakże po znańskiego taboru jeździ na węgierskich szlakach kolejowych. Jak ostatnio obliczono podczas podsumowywania 30-letnich kontaktów, wagonów osobowych i towarowych sprzedal „Cegielski” do tego kraju ponad 17 000. Liczba ta powinna się znacznie zwiększyć w następnej pięcioletce, gdyż Węgrzy zainteresowani są zakupem przynajmniej kilku tysięcy pojazdów. (bop)

Nawet bary i sklepy kasami biletowymi PKS

To co udało się już w komunikacji miejskiej, próbuje się teraz zastosować w PKS. Chodzi o rezygnowanie z konduktorów, kasowniki w autobusach, a przede wszystkim o sprzedawanie biletów w kioskach.

W Poznaniu — wiadomo: chcesz jechać autobusem, musisz w kiosku „Ruchu” lub w punkcie WPK kupić karnet albo jednorazowy bilet. Wśród wielu natomiast pasażerów PKS zakorzenione jest jeszcze przyzwyczajenie, że bilety kupuje się w autobusie. Tymczasem przedłuża to jego postoje na przystankach, pogarsza punktualność jazdy, a zarazem sprzyja rozmaitym nadużyciom przy nieuczciwym kasowaniu biletów.

Wcześniej nabywanie biletów w wyznaczonych punktach ciągle nie jest nawykiem, lecz przypadkiem. Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu próbuje temu zaradzić, czyli zachęcać do zaopatrywania się w nie „na zapas”. Przede wszystkim przez rozwijanie punktów ich sprzedaży. Prowadzą je liczne kioski „Ruchu”, sklepy GS, kluby „Rolnika”, a nawet lokale gastronomiczne. W 1977 roku w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim były 642 takie punkty, podczas gdy obecnie jest ich 2 313.

Z drugiej strony rezygnuje się z konduktorów. Nie ma ich już wcale w autobusach leszczyńskiego oddziału PKS, a w pozostałych są coraz większym wyjątkiem (przed trzema laty pracę tę wykonywało w poznańskim przedsiębiorstwie 420 osób, a obecnie jest ich 78). Można było tych pracowników skierować do innych zajęć, w których dają się we znaki niedobory kadrowe — na przykład do kas.

Tymczasem w autobusach instalowane są kasowniki. Nie ma ich tylko w około 400 wozach z prawie 1 600, kursujących po wielkopolskich szlakach. Niebawem chce się ten brak uzupełnić, co powinno usprawnić obsługę pasażerów na wielu liniach PKS. (bop)

Kartkę pocztową, którą

przed 23 lata wysłano z włoskiego miasta Bari do oddalonej o 30 km wioski Conversa no, adresat otrzymał — jak poinformował PAP — na początku... bieżącego miesiąca. Nie mógł, niestety, podziękować nadawcy ani oskarżyć go o „opóźnienie” przesyłki, bowiem... nie żyje od 7 lat. Do pobicia podobnego rekordu może kiedyś dojść w poznańskim osiedlu Strzeszyna.

Od ośmiu lat jego mieszkańcy oraz pracownicy tamtejsze po oddziale Instytutu Budownictwa Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie nie otrzymują rytmicznie

Krytycznym okiem

Listy jak zółwie

przesyłek pocztowych. Często doręczyciele Urzędu Pocztowego — Telekomunikacyjnego nr 29 na Podolanach (przy ul. Z. Kopciańskiej 98), którzy obsługiwali ten rejon dostarczali listy, prasę i paczki tylko 2 razy w tygodniu. Bywało, że informacje listowne były już nieaktualne. Niekiedy przesyłki docierały do adresatów dopiero po 10 dniach! Zdarzało się również, że nawet kores-

pondencja za potwierdzeniem doręczenia docierała do adresata przez osoby trzecie, w tym także i dzieci. Wiele skarg w tej sprawie skierowano do Wojewódzkiego Urzędu Pocztowy. Okresowo poprawiała się praca UPT nr 29, ale zazwyczaj kiepskie jej funkcjonowanie tłumaczono porzuceniem pracy przez kolejnych doręczycieli oraz tym, że zmieniali się często naczelnicy

Jarmark Świętojański

Kolejny udany dzień



Wtorek był na Jarmarku Świętojańskim dniem spółdzielczości inwalidów. Zaprezentowała się ona w sposób, który podobał się obserwatorom i uczestnikom poszczególnych imprez. A było ich wiele — zgodnie z tradycją, przygotowano pokaz mody; ciekawe kolekcje przedstawiły spółdzielnie im. dr. Franciszka Witkowskiego i „Niewidomy” z Poznania oraz „Rozkwit” z Kalisza. Powodzeniem cieszyły się koncerty, konkursy z nagrodami. Tłoczno było przed bazarami na ul. Franciszkańskiej, gdzie sprzedaje się wyroby spółdzielczości inwalidów. Najliczniej reprezentowane były na półkach branże: włókienniczo-odzieżowa, spożywcza i kaletnicza. W sumie wartość wszystkich towarów sprzedawanych przez HSI „Równość” wynosi 9 milionów złotych.

Przez cały dzień trwała obnośna sprzedaż niektórych towarów. Sympatyczne dziewczęta umiejętnie zachęcały niezdecydowanych do sięgania po portfel.

W klubie „Mozaika” otwarta została wystawa prac artystycznych inwalidów. Zwiędzający podziwiają m. in. piękne grafiki, akwarele i

Spółdzielczość inwalidów jest największym producentem towarów szkolnych. Oczywiście, można je kupić na Jarmarku Świętojańskim.

Fot. — R. Królak

rzeźby. Przewiduje się, że będą one sprzedane podczas aukcji, a dochód przeznaczony zostanie na fundusz budowy pomnika-szpitała Centrum Zdrowia Dziecka.

Wieczorem na Starym Rynku było jeszcze wiele gości, wśród nich wystawcy zagraniczni, którzy po dniu wyteżonej pracy na MTP, przyszedł tutaj odpocząć. Po północy zakończył się kolejny udany dzień na Jarmarku Świętojańskim.

DZISIAJ NA JARMARKU ŚWIĘTOJAŃSKIM: dzień spółdzielczości pracy, w programie którego są koncerty, pokazy mody i modnych fryzur, występ zespołu „Cenny depozyt” oraz teatru dziecięcego kierowanego przez Annę Durczewską. Poza tym m. in.: kwadrans cyrku „Arena” (godzina 16.45) i ogródka zoologicznego (17.45), występ zespołu „Ziemia Leszczyńska” (18.30) widowisko „Moda-80” (20.15), recital Urszuli Lorenc w Pałacu Działyńskich (21 i 23), koncert grupy jazzowej z Hanoweru na dziedzińcu Pałacu Górków (21), „Serenady chórowe” przed Ratuszem o godzinie 21.30. (pik.)

Rekreacyjne propozycje dla gości MTP

W pawilonie nr 4 na MTP znajduje się stoisko informacyjne, w którym dowiedzieć się można, jakie rozrywki proponuje Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” osobom od wiedzającym teraz Poznań. Lista atrakcji turystycznych, rekreacyj-

nych i rozrywkowych obejmuje m. in.: wycieczki autokarem po Poznaniu, zwiedzanie miasta tramwajem, przejażdżki przez miasto nocą, wycieczki w okolice Poznania, popołudnia na kładkach tenisowych i przejażdżki zagłówek kamii po Jeziorze Kierskim. (c)

cy urzędu. Dlatego też mieszkańcy Strzeszyna pozbawieni byli również codziennej prasy, gdyż na osiedlu tym nie ma kiosku „Ruchu”. Zmuszało to do osobistego odbierania przesyłek na pocztę.

W związku z licznymi skargami w grudniu 1977 roku Strzeszyna objęty został zasięgiem działalności UPT nr 50, który zatrudnia 30 doręczycieli. Mimo to nadal przesyłki gina i docierają z opóźnieniem. Dotychczasowe postulaty i prośby mieszkańców i pracowników wspomnianego instytutu nie odniosły pożądanego rezultatu. (ahe)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR, RTSS — Matematyka (sem. II) — Rozwiązywanie zadań;
6.30 — TTR, RTSS — Chemia (sem. II) — Wybrane zagadnienia z chemii nieorganicznej;
9.00 — „Teleferie”: „Podróżuj z nami” oraz „Jana z dzungli”, ode i serialu animowanego o przygodach dziewczyny z dżungli i jej przyjaźni z mieszkańcami lasu (kol.);
12.45 — TTR, RTSS — Historia (sem. IV) — Powtórzenie materiału;
13.25 — TTR — Uprawa roślin (sem. IV) — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu;
15.25 — NURT — Pedagogika: „Tendencje rozwojowe systemów edukacyjnych w krajach socjalistycznych”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);

PROGRAM 2

10.00 — „Ruchomy front” — radz. film fab.;
11.30 — Dziennik (kol.);
11.45 — Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — RFN w konkurencji mężczyzn i Polska — RFN — Węgrzy w konkurencji kobiet;
17.10 — „Tak czy inaczej” — spotkanie konsumentów z twórcami regionalnych ośrodków mody (kol.);
17.40 — Sprawy młodych: „Najlepszy człowiek jakiego znam” — bułg. film fab (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Ruchomy front” — radz. film fab.;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Festiwal magii” (kol.);
22.20 — „Śledztwo zostało wznowione” — program public. (kol.);